Nr 62. Kraków, Środa 16 Marca 1892. Rocznik XLV.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Polepszenie bytu nauczycieli.

Kraków 15 marca.

I.

Zadowoleniem i otuchą może być przejęte nauczycielstwo nasze, skoro zaraz na pierwszem posiedzeniu Sejmu tak Marszałek, jak Namiestnik, w mowach inauguracyjnych położyli wielki nacisk na sprawy szkolne, — Rada szkolna przedłożyła gruntowne sprawozdanie o stanie wychowania publicznego w kraju, które będzie rozbierane w komisyi szkolnej i posłuży niewątpliwie w pełnej Izbie za materyał do dyskusyi, a wreszcie tak ze strony Wydziału krajowego, jak i z inicyatywy poselskiej wystąpiono z wnioskami, mającemi na celu polepszenie bytu materyalnego nauczycieli. Wnosić z tego można, że Sejm w sesyi bieżącej sprawy szkolne wysunie na wybitny plan i że zbadawszy wszechstronnie interesa, potrzeby i wady naszych szkół krajowych, przyczyni się ze swej strony według możności do reformy i naprawy tych stosunków i urządzeń, które prawidłowy tok wychowania publicznego u nas utrudniają, a po części nawet uniemożliwiają.

Te braki i potrzeby wskazane są jasno i otwarcie w sprawozdaniach naszej naczelnej magistratury szkolnej. Znajdujemy w nich przedewszystkiem stwierdzenie tego smutnego faktu, iż tak w szkołach średnich, jak i w szkołach ludowych objawił się zatrważający brak nauczycieli. „Mało mamy nauczycieli szkół średnich — pisze Rada szkolna — za mało na liczbę uczniów, gdybyśmy ją mieli należycie rozdzielić i przepełnienia klas uniknąć.“ Dla tego braku nauczycieli musiano z początkiem b. r. szkolnego w różnych gimnazyach pozostawić 18 klas takich, w których liczba uczniów wynosiła około 60, chociaż obowiązujące przepisy nakazują dzielić na dwa oddziały klasę, do której się zapisze 50 uczniów. Z początkiem roku szkolnego 1891 miały szkoły średnie w ogóle 647 nauczycieli, a pomiędzy tymi 215 suplentów, z których było 34 egzaminowanych, 16 posiadających częściowy egzamin, a 144 nieegzaminowanych. Liczba suplentów egzaminowanych nie wystarczy na obsadzenie posad, które się otworzą i opróżnią w roku bieżącym, a w niektórych gałęziach, jak w języku polskim i ruskim, okazał się zupełny brak kandydatów egzaminowanych. Wobec tego akcya Rady szkolnej ku stworzeniu nowych posad jest niepospolicie utrudniona, a zakładanie nowych gimnazyów tam, gdzieby się równocześnie nie zwijało klas równorzędnych, wprost uniemożebnione.

Środków zaradczych, celem zapewnienia stałego przybytku nauczycieli szkół średnich, Sejm z własnej inicyatywy zarządzić nie może; ma on jednak sposobność do wyrażenia pod tym względem swojej opinii i do zaproponowania tych środków rządowi centralnemu, co też niewątpliwie uczyni w stosownych rezolucyach. Lecz obowiązkiem pierwszorzędnym Sejmu jest obmyśleć i przeprowadzić akcyę, któraby ratowała nasze szkolnictwo ludowe od upadku, któraby nie dopuściła, aby na polu oświaty ludowej zapanował zabójczy zastój, aby praca i nakłady, tak ofiarnie ponoszone przez kraj na cele wychowania publicznego, poszły na marne, coby w żelaznej konsekwencyi nastąpić musiało, gdyby rzeczywiście przyszło na dłuższy czas powstrzymać organizacyę nowych szkół dla braku nauczycieli. Ten brak nauczycieli stwierdza dziś Rada szkolna wymownemi cyframi, stwierdza mianowicie nietylko brak ukwalifikowanych, ale i nieukwalifikowanych nauczycieli. W ubiegłym roku szkolnym nieukwalifikowanych nauczycieli było już 653, a pomimo to potrzeb nie zaspokojono. Właśnie w ubiegłym roku szkół zorganizowanych, a bezczynnych dla braku nauczycieli było 256, zaś oprócz tego pojedynczych klas systemizowanych i nadetatowych bezczynnych 224, a więc, pomimo przyjmowania niekwalifikowanych nauczycieli, brakło jeszcze 480 nauczycieli. Od r. 1885 postępowała organizacya szkół drogą, wskazaną w art. 12 ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1885 r., t. j. że władze szkolne miały na uwadze, iż należy przedewszystkiem zaopatrzyć w szkoły te gminy, które ich dotąd nie mają. Świadczy o tem fakt, że od r. 1885 przybyło szkół 551, t. j. w przecięciu około 110 szkół w jednym roku. A mimo to i ta akcya organizacyjna nie wystarczała i daleko jeszcze do tego, aby cały kraj równomiernie pokryty był siecią szkół zorganizowanych. Dość wspomnieć, że w niektórych okręgach są gminy, niemające dotąd zorganizowanych szkół publicznych, mimo bardzo znacznej liczby dzieci, będących w wieku szkolnym.

Ale gorszy stan zapanuje, jeśli wogóle dla braku nauczycieli na dłuższy czas organizacya szkół powstrzymaną zostanie i to właśnie teraz, gdy liczba dzieci, garnących się do szkoły, systematycznie, a znacznie się zwiększa; gdy, jak z prawdziwem zadowoleniem dowiadujemy się ze sprawozdania Rady szkolnej, potrzeba oświaty przenika do warstw najszerszych; gdy inicyatywa i żądanie zakładania szkół wychodzi bardzo często z dołu. To gwałtowne powstrzymanie organizacyi szkół równałoby się wielce szkodliwemu cofnięciu się, [illegible] i osłabiłoby wogóle zaufanie do szkoły. A jednak Rada szkolna z konieczności będzie się musiała zdecydować na wstrzymanie się z organizacyą nowych szkół, jeśli nie będzie zapewnionym i przysposobionym znaczniejszy przybytek sił nauczycielskich. Ku temu też muszą się zwrócić zabiegi i usiłowania reprezentacyi kraju.

Że ważność tej kwestyi wszechstronnie uznano, że oceniono należycie [illegible] niebezpieczeństwo, tego najwyraźniejszym dowodem są postawione zaraz na pierwszem posiedzeniu sejmowem z inicyatywy poselskiej wnioski, zmierzające do polepszenia materyalnego bytu nauczycieli ludowych. Po odczytaniu sprawozdania dostrzeżemy, że jedną z najgłówniejszych przyczyn braku nauczycieli jest niedostateczne ich uposażenie, o wiele gorsze od uposażenia innych gałęzi służby publicznej, wymagających zbliżonej, a często nawet znacznie mniejszej kwalifikacyi. A jednak ustawa państwowa szkolna z r. 1869 określiła w § 55, iż najniższe pobory nauczycieli szkół ludowych, poniżej których żadna gmina zejść nie może, muszą być tak wysokie, aby nauczyciele i młodsi nauczyciele byli w stanie, wolni od wszelkich tamujących zajęć ubocznych, poświęcić wszystkie swoje siły swemu zawodowi, a oprócz tego, aby mogli utrzymać rodziny swoje, odpowiednio do miejscowych stosunków. Czy te pobory są tak wymierzone? Na to pytanie odpowie niewątpliwie ogół społeczeństwa przecząco. Wiadomo bowiem, że w swoim żmudnym, a dla społeczeństwa naszego tak doniosłym zawodzie, musi znaczna część naszego nauczycielstwa walczyć z niedostatkiem, a niekiedy nawet z nędzą; że nie może się uwolnić, a raczej chętnie podejmuje się zajęć ubocznych, a tem samem nie poświęca wszystkich swoich sił i tak już wyczerpującej pod względem fizycznym i moralnym pracy nauczycielskiej.

Te faktyczne, a przykre stosunki mieli na względzie nasi posłowie, którzy niewątpliwie w porozumieniu ze swoimi towarzyszami klubowymi wystąpili z wnioskami, dążącemi do polepszenia bytu nauczycieli. Z temi dążeniami naszych posłów jesteśmy najzupełniej zgodni. Byliśmy pierwsi, którzy już w połowie stycznia, otrzymawszy ostatnie sprawozdanie Rady szkolnej, podaliśmy z niego smutne cyfry statystyczne o braku nauczycieli, donieśliśmy o zamiarze Rady szkolnej powstrzymania organizacyi szkół, a wreszcie w artykule wstępnym omówiliśmy i wykazaliśmy naglącą potrzebę polepszenia materyalnego bytu nauczycieli ludowych. I gdyby stosunki finansowe naszego kraju były świetne, to domagalibyśmy się najsowitszego uposażenia nauczycieli i poparlibyśmy bez zastrzeżeń każdy wniosek, któryby do tego celu zmierzał. Niestety jednak położenie naszego skarbu krajowego zbyt świetnem nie jest i dlatego, uznając zasadniczo nieodzowną potrzebę polepszenia bytu nauczycieli, mniemamy, że co do miary i środków tego polepszenia wskazaną jest sumienna rozwaga, która zdoła pogodzić istotne potrzeby ze względami finansowemi, których reprezentacya kraju pominąć nie może. Z tego też stanowiska w następnym artykule rozpatrzymy i ocenimy wnioski, zmierzające do polepszenia bytu nauczycieli ludowych.

Przegląd polityczny.

Wypadkiem dnia jest wielka mowa Kolomana Tiszy w Sejmie węgierskim podczas dyskusyi adresowej; pierwszy to raz Tisza od czasu swego ustąpienia zabrał głos w rozprawach parlamentarnych. Opozycya usiłowała przeszkadzać mowcy demonstracyjnem zachowaniem się, większość jednak oklaskami witała wywody znakomitego męża stanu i z wielką uwagą słuchała jego słów. Wrażenie mowy było podobno potężne. Tisza w całogodzinnej mowie określił stanowisko liberalnej partyi wobec zasadniczej kwestyi konstytucyjnych i ugody z r. 1867. Kiedy się rozpoczęły pierwsze rokowania o ugodę — mówił Tisza — istniały w kraju trzy stronnictwa. Większość zaś ówczesna zatwierdziła projekty Franciszka Deaka. Druga partya, lewe centrum, życzyła sobie również ugody z Austryą, pragnęła jednak w projektach Deaka liczne poczynić zmiany. Trzecie stronnictwo odrzucało wszelką ugodę. Wówczas dużo rzeczy dało się wytłómaczyć stanem umysłów, naturalnym w kraju, który miał takie, jak Węgry, polityczne przeszłość. [illegible] Pytanie wówczas wątpliwe, czy wytworzone warunki będą dosyć silne, ażeby naród węgierski mógł na ich podstawie rozwijać się pod względem duchowym i materyalnym, teraz kwestya ta rozstrzygnięta przez przeszłość dwudziestu pięciu lat historyi.

Do zmiany warunków ugody potrzeba koniecznie trzech czynników: żeby w Węgrzech istniała większość, któraby sobie tej zmiany życzyła; żeby w parlamencie austryackim również istniała większość, gotowa na takie zmiany; żeby Korona dała na tę zmianę przyzwolenie. Fuzya lewego centrum z większością, dokonana w roku 1875, nie odbyła się potajemnie, ale w oczach całego kraju; a wówczas jeszcze, gdy lewe centrum zawsze popierało ugodę we wszystkiem, co ona dawała narodowi węgierskiemu, a tylko pragnęło, żeby niektóre postanowienia były rozszerzone i uzupełnione. Teraz również są trzy stronnictwa w Izbie węgierskiej. Jedno z nich mówi: ugoda jest zła i musi być zniesiona. Drugie oświadcza: jesteśmy za ugodą, ale musi być zmieniona. Większość jest, jak dawniej, za ugodą w dotychczasowem brzmieniu. O zmianie ugody na pokojowej drodze, bez zapytania się innych czynników, nie może być mowy. Gdyby Węgry w roku 1867 zgodziły się na projekt Koszutha w sprawie konfederacyi krajów naddunajskich, nie byłoby dziś ani śladu z węgierskiego państwa i z węgierskiego narodu. Gdyby się zapytać węgierskiego ludu, czy prawnopaństwowa podstawa, któraby zapewne mogła być idealniej pomyślana, na której jednak ten lud rozwinął się materyalnie i moralnie, czy ta podstawa ma być usunięta na korzyść czegoś, co ma być lepsze, a co jest w każdym razie nieznane — odpowiedź byłaby niewątpliwa: lud orzekłby z pewnością, że tego nie chce, że wprawdzie nie wszystko jest doskonałe dzisiaj, ale że nie można narażać znowu naszych rodzin, naszego kraju i naszego dobrobytu. — „Z każdym dniem lepiej i dokładniej widzę — kończył Tisza — że walka przeciw ugodzie może być dla Węgrów tylko szkodliwa; teraz nie można czynić mi zarzutu, że mówię to dlatego, aby utrzymać się przy władzy.“

Dyplomatyczny ajent bułgarski w Belgradzie, p. Dimitrow, udał się w niedzielę na nowe swoje stanowisko do Konstantynopola. Porta zatwierdziła już jego nominacyę, nie mając przeciwko osobie nowego ajenta tem bardziej nic do zarzucenia, że p. Dimitrow, jako prefekt Filipopola, okazywał dużo tolerancyi i życzliwości mahometańskim w mieście żywiołom. Jeżeli można wierzyć doniesieniu *Daily News* z Zofii, p. Dimitrow odrazu urzędowanie swoje rozpoczął od bardzo energicznego kroku. Zaprotestował mianowicie przeciwko wydaniu Szyszmanowa w ręce konsulatu rosyjskiego i zażądał oddania go napowrót pod nadzór policyi tureckiej; jako motywa przytacza p. Dimitrow, że rząd bułgarski ma powody do przypuszczenia, iż Szyszmanow zna szczegóły projektowanego sprzysiężenia przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy w Bułgaryi. „Zwlekanie Porty — oświadcza ajent bułgarski w odnośnej nocie — ażeby prawne życzenia Bułgaryi zaspokoić, mogłoby wywołać poważne przesilenie.“ Z tą ostatnią pogróżką w związku jest informacya *Timesa*, jakoby z powodu zamordowania Wulkowicza rząd bułgarski myślał znowu o ogłoszeniu niepodległości Bułgaryi. *Times* zaręcza, że Rosya obojętnie zachowywałaby się wobec tego faktu, nie zniosłaby jedynie tego, gdyby Porta miała popierać postępowanie Bułgaryi.

Korespondencya „Czasu“.

Wiedeń 14 marca.

W Wiedniu mają ludzie bardzo krótką pamięć. W chwili, w której się znika z widowni, znika się z pamięci i z — serca. Najlepszym tego dowodem są posiedzenia ankiety walutowej. Zbliżają się one już do końca, a dotychczas nazwisko tego, którego główną zasługą jest, że ankieta wogóle może mieć miejsce, nazwisko Dunajewskiego, przez nikogo nie zostało wymówione. Ani obecny minister skarbu, ani żaden z członków ankiety nie uważał dotychczas za stosowne podnieść zasług byłego ministra skarbu, bez którego poświęcenia i geniuszu nie byłoby możliwe to zgromadzenie 35 ekspertów w sali budżetowej parlamentu. Pomimo, że eksperci odpowiadali tylko na pytania, mógł i powinien był który z nich, jeżeli już nie minister, zwrócić uwagę na poprzednika p. Steinbacha. Był to obowiązek taktu i wdzięczności, a wypełnienie jego było tem łatwiejsze, że wszyscy mówili tam pomimo postawionych pytań *de omnibus rebus et quibusdam aliis*.

Uderzającą dla bezstronnego widza pozostanie jednomyślność, z jaką, z wyjątkiem polskich ekspertów, oświadczyli się prawie wszyscy, dotychczas przesłuchani, za złotem jako podstawą waluty. Nawet opat Schachinger w tym sensie przemawiał. Czy Austrya jest pod względem zapatrywań ekonomicznych rzeczywiście tak wysoko rozwiniętą, że to, co dla innych państw jest jeszcze problematem, dla nas jest już artykułem wiary, nie wiemy, ale to wiemy, że w sprawach ekonomicznych więcej niż w jakichkolwiek innych ostrożność jest na miejscu i że tylko ten dochodzi tam do rezultatu, kto nie zrywa się do rzeczy, jego siły przechodzących. *Paulatim summa petuntur.*

Jeden z dzienników wiedeńskich tłumaczył tę prawie jednomyślność ankiety walutowej, wskazując na fakt, że jako pierwsi mowcy zabrali w ankiecie głos dziennikarze wiedeńscy, którzy od niepamiętnych czasów występują za złotą walutą. Pod wpływem wywodów tych członków ankiety i wogóle pod wpływem dziennikarstwa wiedeńskiego wypadły opinie w wiadomy sposób.

Notujemy to zdanie, nie biorąc za prawdziwość odpowiedzialności, chociaż pewnem jest, że atmosfera, w jakiej ktoś się obraca, wpływa na usposobienie i sąd człowieka w każdej chwili.

Ankieta walutowa ma nietylko ekonomiczne, ale i polityczne znaczenie. Dowodzi ona, że rząd austryacki przekonany jest o trwałości pokoju. Bez tego przekonania nie mógłby on rozpoczynać tak daleko sięgającej akcyi, która tylko w czasach pokojowych udać się może. Pomimo to nie ustają alarmujące wieści, wychodzące przeważnie z Niemiec. Niemieckie dzienniki przynoszą od pewnego czasu ciągle wiadomości o nowem przesuwaniu wojsk rosyjskich z wnętrza Rosyi ku granicom Niemiec i Austryi. O ile wieści te są prawdziwe, trudno osądzić, albowiem autentyczności ich nie można sprawdzić, a niemałą rolę odgrywa przy tego rodzaju wiadomościach często bujna fantazya, a często rozmaitego rodzaju powody zakulisowe, giełdowe i polityczne. Z samej Rosyi nie dostaje się prawdziwych wiadomości, tak że publiczność europejska zmuszona jest przyjmować wszystko za prawdę, co rozszerzają dzienniki, często tylko na wiarę podróżujących kupczyków, którzy z wagonu dostrzegli kask żołnierza rosyjskiego. Jak wszędzie, tak i tutaj odgrywa najgłówniejszą rolę żywioł żydowski, w którego rękach znajduje się informacya polityczna Europy.

W Wiedniu o niepokojących poruszeniach wojsk rosyjskich nikt dotychczas nie wie. Jeżeli były jakie poruszenia, to tłumaczą je, według informacyj rosyjskich, potrzebą przeniesienia wojsk z okolic, gdzie brak prowiantu, do tych, gdzie jeszcze prowiantu jest podostatkiem. W Wiedniu wszystko żyje w oczekiwaniu, jeżeli nie złotego wieku, to przynajmniej lepszych czasów. Rozpoczęcie budowli komunikacyjnych ma się stać początkiem nowego rozwoju Wiednia. Czy nadzieje się sprawdzą? — przyszłość okaże.

Sprawy polityczne stoją dla szerokiej publiczności wiedeńskiej zawsze na drugim planie. Ktoby np. sądził z dzienników, że obecny rozwój ugody czeskiej budzi tutaj interes, tenby się mocno mylił. Sprawę „ugody“ uważają tymczasem za załatwioną. Być może, że przyjdzie jeszcze do wybuchów namiętności narodowościowej w Sejmie lub w komisyi, ale to jest pewnem, że „ugoda“ w dzisiejszych stosunkach nie przyjdzie w obecnej sesyi pod obrady *in pleno*. Albo zostanie w komisyi ugodowej przyjęty wniosek odroczenia rozpraw, albo też zakończy komisya swoje prace rezultatem zupełnie negatywnym t. j., że ani wniosek odroczenia nie zostanie przyjętym, ani też wniosek rozpoczęcia dyskusyi specyalnej. Wszystko zależy od stanowiska, jakie zajmą Młodoczesi.

Sprawa jest, jak mówią Niemcy, *versumpft*. Napróżno zarzucają jednak organa niemieckie szlachcie czeskiej niedotrzymanie słowa przez postawienie wniosku odroczenia rozpraw.

Szlachta czeska inaczej postąpić nie mogła. Właśnie dlatego, że chce ona dotrzymać słowa, musiała starać się o odroczenie sprawy, albowiem odmienne stanowisko musiałoby sprowadzić złożenie mandatów poselskich ze strony Staroczechów. W tym razie dostaliby się tylko Młodoczesi do Sejmu, a trudno byłoby zmuszać ich wtedy, jako reprezentantów całego narodu czeskiego do przyjęcia paktów, jakkolwielbądź dwustronnych. Słusznie podniósł *Vaterland*, że taka ugoda, zawarta tylko między Niemcami a szlachtą, która nie reprezentuje przecież narodu czeskiego, nie zasługiwałaby na miano „ugody“ między Niemcami a Czechami. W obecnych stosunkach jest polityka wyczekiwania najlepszą. Tego rodzaju sprawy muszą się wyleżeć, jak młode wino zbyt szumiące.

SEJM.

W depeszy wczorajszej podany jest wyczerpująco cały przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu. Pominięty tam jest tylko jeden szczegół, a mianowicie, iż po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos poseł G o l e j e w s k i i oświadczył, że kwestorów sejmowych nikt nie zawiadomił o otwarciu wystawy przemysłowej w kurytarzach gmachu sejmowego i że nie licuje z powagą Sej-

Paweł Popiel.

(Dokończenie).

Było to pierwsze spotkanie Popiela z Szujskim, spotkanie, któremu Szujski przyznawał, jak tylko wyższe charaktery przyznawać chcą i umieją, stanowczy wpływ i zwrot. Rozpoczął się nowy proces w tym potężnym, a tak szlachetnym umyśle badacza i myśliciela, a procesu tego wyrazem była rozprawa: „Kilka prawd z przeszłości ku rozważaniu dla przyszłości.“ W piśmie tem stanęła definicya *liberum conspiro*, jako źródła anarchii porozbiorowej po *liberum veto*. Pismo to było wytknięciem nowej drogi, na której silnie zjednoczyło się grono kilku przyjaciół. Wyszła w roku 1869 *Teka Stańczyka*!

Do Stańczyków Paweł Popiel się nie zaliczał, w ich naradach nie zasiadał. A gdy ci, co patrząc z przeciwnego obozu, na odcieniach się nie znają, zawołają: „był gorszym od Stańczyków!“ — my dodamy, że miał dla Stańczyków sympatyę i szacunek, wspólność w wielu punktach i cieszył się z ciągłego utwierdzania i doskonalenia ich zasad. Dążył zawsze do tworzenia stronnictwa, ale gdy to grono powstało, nie dzielił metody, może dlatego, że był z innego pokolenia. On pojmował stronnictwo z silnie utwierdzonym sztandarem zasad, ale z otwartemi na wsze strony drzwiami dla adherentów, chcących do sztandaru się przyznać i w szeregu stanąć.

I znów może się mylił. W Polsce zasady nie dają rękojmi silnego zjednoczenia, bo mało kto pojmuje konsekwencye zasad. Werbunek bywa łatwy, ale prędsze jeszcze rozluźnienie, jeśli kilku ludzi, ściśle spojonych, kierunku nie wytknie, często nie narzuci.

Bądź co bądź, przyznajmy, jest różnica dwóch pokoleń w stronnictwie konserwatystów krakowskich. Adam Potocki wolnością swej duszy porywał ludzi i w każdym dojrzał najpierw stronę dodatnią, pożyteczną. Jerzy Lubomirski działał na wyobraźnię i na serca; Wodzicki miarą, Paszkowski spokojem niejednę niewczesną załagodzili waśń — a Paweł Popiel szlacheckim swym typem, miłością ludzi usuwał uprzedzenia do krańcowości swych zasad. Brakło tych ludzi, ale przybyło u nas uprzedzeń wzajemnych.

Wybierał swych żołnierzy Gedeon, zanim uderzył do szturmu; oddalił tych, którzy czerpali wodę w hełmy; my dbajmy tylko, aby źródło było czyste, mniejsza, jak kto z niego czerpie, dziś nie czas na wybór, namby należało powołać pospolite ruszenie, uzbroić rezerwistów do obrony od anarchizmu, który nie przestał wichrzyć w sprawach narodowych i od tego anarchizmu, który zagraża własności, rodzinie i porządkowi społecznemu.

Tyle tytułów niepopularności trzymało długo zdala Pawła Popiela od udziału bezpośredniego w sprawach organizującego się samorządu Galicyi i w walkach o polityczne zasady w ustroju państwa. Gdy mandatu żadnem ustępstwem w zasadach nie chciał okupywać, choć do służby kraju był zawsze pochopny, chwytał pióro do ręki.

W sześciu krótkich, ale pełnych treści broszurach: *Austrya, monarchia federalna*, po polsku i po francusku drukowanych, rozwinął cały program i zwracał go to do hr. Belcredego, to do swych przyjaciół politycznych z polskiego Koła, to do hr. Hohenwarta.

W ideach, sięgających w przyszłość, spotykają się często ostateczności. W Austryi federalizm wyznawali ludzie o demokratycznym kierunku: Schuselka, Smolka, Fischhof, ks. Adam Sapieha, Leszek Borkowski, ks. Jerzy Czartoryski — z drugiej strony ludzie skrajnej prawicy: Leon Thun, Hohenwart, Jerzy Lubomirski, Paweł Popiel. Gdy się gmach nowy ma budować, dobrze go opierać na starych fundamentach. Federalizm nietylko dlatego pociągał, że miał podstawę w naturze monarchii i jej historycznej genezie, ale że centralistyczny ustrój ma bliskie pokrewieństwo z szablonowym i niwelacyjnym liberalizmem. W federalizmie upatrywał autor tych broszur nietylko sprawiedliwy wymiar praw między narodowości, ale widział w nim jedyną zaporę przeciw ubóstwieniu idei państwa, która wszystko w sobie zaczęła pochłaniać. Poglądy te wiązały się z cytowaną już teoryą o organicznym związku i mechanicznym ustroju.

Z tego zasadniczego wychodząc stanowiska, uważał Popiel za nieszczęście wyłączną ugodę z Węgrami, pakt dualistyczny miasto systemu grup; za abdykacyę wysłanie delegacyi do Rady państwa na potwierdzenie tego paktu, a wejście w kompromisy z hegemonami węgierskimi i bezwyznaniowymi liberałami wiedeńskimi.

Do Sejmu wybrany przez szlachtę ziemi krakowskiej dopiero w r. 1876, zasiadał w nim przez lat pięć i złożył mandat przed końcem kadencyi. Postawił i motywował wniosek o zaprowadzenie internatu przy seminaryach nauczycielskich, wniosek przyjęty przez Sejm mimo opozycyi lewicy— ale dotąd nieprzeprowadzony. Zasiadał w komisyi gminnej, bo tą kwestyą żywo i oddawna się zajmował, pragnąc zastosowania w Galicyi wybornej organizacyi gminnej Wielopolskiego w Królestwie, która zwycięsko przebyła i przebywa najcięższe próby i świadczy, że nawet w tak nieprzyjaznych warunkach jest ona jednym z czynników zespolenia dwóch warstw społeczeństwa wiejskiego. — W Izbie przemawiał kilkakrotnie w kwestyach zasadniczych, a pamiętną jest mowa w kwestyi wyznaniowej, zaczynająca się od słów: „Gdybym nie miał szczęścia być katolikiem, chciałbym być żydem“.

Były to czasy żywych uprzedzeń, czy uraz, między wschodnią a zachodnią Galicyą. Ten stary konserwatysta krakowski, którego imię zdaleka przestraszało niektórych, zdobył sobie najżywsze sympatye wśród posłów podolskich i otaczała go w Izbie i Kole ogólna cześć. Zjednała ją nietylko powaga rozumu i wieku, ale ten krój szlachecki, ta polubowność wobec ludzi, przy stanowczości w rzeczach i zasadach.

Czyliż wspominać mamy o kilkoletniem gorliwem przewodnictwie w Radzie powiatowej krakowskiej, czyli przypominać żywy udział we wszystkich sprawach bieżących i w spełnianiu obowiązków obywatelskich, choćby z narażeniem swej osoby — jak przy ostatnich wyborach w sali „Sokoła“. Przypomną to okoliczności zbyt żywo, gdy wśród nas Popiela zabraknie.

Za długo rozpisaliśmy się — a powiedzieliśmy za mało.

Stosy pism, rozrzuconych po dziennikach, broszury i rozprawy, złożą się niebawem w jednę z najważniejszych książek politycznych XIX wieku. Miały one znaczenie doraźne — każde z tych pism było czynem, ale są one jak wino, któremu czas doda jeszcze mocy. Jędrnością języka Popiel zbliżony do autorów złotego wieku, dla przyszłych pokoleń poda miarę ludzi, wypadków i zasad, o jakie toczyła się walka.

Rozprawa o 1831 roku z powodu książki Barzykowskiego, niedawno ogłoszona „Rzecz o konstytucyi 3 maja“, zaważą w sądzie historyi o tych dwóch najwznioślejszych momentach z dziejów ostatniego okresu. Życiorysy, zwykle krótkie, dają wizerunki, a raczej odlewy z bronzu. Polemiczne pisma sięgają do dna kwestyi i do szczytu prawd; dźwignęły one cnotę odwagi cywilnej, której nam tak często nie dostaje, i mają szczerość pióra, które na nic się nie ogląda, bo ma pełną niezawisłość, ale ma jeden tylko wzgląd dobra publicznego i prawdy wobec narodu i Boga.

Czyliż od spraw publicznych mamy wracać jeszcze do spraw domowych? Bóg zlewał błogosławieństwa, ale i mnogie zsyłał krzyże. Córka zamężna odumiera czworo sierót, synowie przynoszą zaszczyt, córki pociechę. Jeden z synów walczy w obronie Głowy Kościoła, drugi na katedrze prawa rzymskiego w Warszawie; wszyscy zasadami i nauką idą śladem ojca. Dwóch najmłodszych umiera w kwiecie wieku: jeden z nich, kapłan wielkiego światła i wielkiego hartu, nie dożył, aby pobłogosławić rodzicom złotego wesela. A gdy od służby ołtarza Bóg powołuje do siebie Kazimierza Popiela, jedna z córek opuszcza dom rodzicielski dla mistycznego oblubieńca w zakonie Urszulanek. Najmłodsza pozostaje opiekunką starości rodzicielskiej.

Wkoło ubywa przyjaciół, wspólników myśli i dążeń. Paweł Popiel, jak już powiedziano na wstępie, zostaje nasiennikiem na wyrębie. Zdwojony to obowiązek wobec młodszych pokoleń, i wpływ coraz szerszy, powiew coraz obfitszy pada na młodsze pokolenia.

W ostatnim roku trzy trumny wnuczek, zgon syna pierworodnego i rozstanie z towarzyszką życia wyczerpuje potężny organizm i skraca te piękne dnie starości o pełnym rozkwicie młodzieńczego jeszcze ducha, umysłu o sile męskiej.

Rwie się już duch do wieczności i stroskane serce do tych, co wyprzedzili; ale ręka rzuca ostatnie wyznania i rachunki ze społeczeństwem, a myśl do ostatniej chwili zwraca się ku przyszłości Kościoła i narodu.

L. DĘBICKI.

mu, by przed salą sejmową jarmark urządzano i buty sprzedawano.

Członek Wydziału krajowego, p. Romanowicz, odpowiedział, że wystawa urządzoną została dla posłów za uchwałą Wydziału krajowego z d. 18 listopada, na skutek prośby krajowej komisyi przemysłowej z d. 17 listopada b. r. Wystawa jest urządzoną dla posłów, ale trudno zabronić, by ktoś z nich rodziny swej lub znajomych dla obejrzenia wystawy nie przyprowadził. Powaga Sejmu na tem nie cierpi, ale owszem zyskuje, bo przed wotowaniem dalszych ciężkich ofiar na cele przemysłu mogą się posłowie naocznie przekonać, czy i jakie są korzyści z dotych czasowych ofiar kraju, jakie są owoce ciężkiej i mozolnej pracy profesorów i instruktorów szkół przemysłowych.

P. Golejewski oświadcza, że pytał niektórych członków Wydziału, kto na wystawę pozwolił, ale żaden z nich nie umiał go poinformować. W końcu oświadczył, że rezygnuje z godności kwestora sejmowego.

Ks. Marszałek wyjaśnił, że hr. Golejewskiemu na jego zapytanie odpowiedział, iż Wydział kraj. na wystawę zezwolił. Jeżeli p. Golejewski przy postanowieniu złożenia godności kwestora obstawać będzie, zarządzi p. Marszałek uzupełniający wybór w jego miejsce.

Petycyj wpłynęło dotąd do Sejmu ogółem 790. Z ważniejszych petycyj, odczytanych wczoraj w Sejmie, wymieniamy: Wydział pow. w Chrzanowie, z prośbą gminy Dąbrowy, o zniżenie prestacyi szkolnej, o ratunek dla zagrożonych niedostatkiem gmin, o uzupełnienie przepisów policyjno-drogowych. Wydział powiatowy w Buczaczu, o zmianę § 7 ustawy o reprezentacyi powiatowej. Wydział powiatowy w Kołomyi, o urządzenie paralelek ruskich w tamtejszem gimnazyum. Gmina Mikołajów, o urząd podatkowy. Kilkadziesiąt petycyj gmin, Rad szkolnych miejscowych i nauczycieli, o polepszenie bytu nauczycieli szkół ludowych. Kilka gmin prosi o zapomogi głodowe. Kilka gmin o zapomogi na budowę szkół. Józef Poliński o subwencyę na wydawnictwo dzieł stenograficznych. Zakład wychowawczy św. Mikołaja we Lwowie; Bractwo Panny Maryi, Królowej Polskiej; Towarzystwo miłosierdzia pod godłem Opatrzności; Dom pracy we Lwowie; Bratnia pomoc uczniów wszechnicy lwowskiej; „Przytulisko“ uczniów wiedeńskiego uniwersytetu; Towarzystwo „Sokół“ we Lwowie; Towarzystwo uprawy tytoniu w Galicyi, o subwencyę. Towarzystwo św. Wincentego à Paulo w Tarnowie, o subwencyę na założenie internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego. Wyborcy z powiatu dolińskiego, tudzież konsumenci i handlarze solą z powiatu sanockiego, przeciw koncentracyi handlu solą.

*

Czytamy w *Gazecie Narodowej*: Z powodu wystąpienia hr. Golejewskiego na posiedzeniu Sejmu z protestem przeciwko wystawie wyrobów szkół przemysłowych, przyszło do ostrej kontrowersyi w łonie Wydziału krajowego. P. Romanowicz postawił mandat swój członka Wydziału krajowego do rozporządzenia marszałkowi, a spowodowała go do tego kroku ta okoliczność, że wobec wystąpienia hr. Golejewskiego w Izbie, inni członkowie Wydziału krajowego z nim się nie zsolidaryzowali.

Lwów 14 marca.

(Sprawozdanie Wydz. kraj. o fundacyi Skarbkowskiej. — Zamknięcie rachunków funduszu kraj. za rok 1889. — Z komisyi drogowej. — Posiedzenia klubu i komisyj).

(×) Wydział krajowy przedstawił Sejmowi w dalszym ciągu sprawozdanie o wykonywaniu nadzoru nad fundacyą hr. St. Skarbka. Kontrolę nad fundacyą wykonywał Wydział krajowy przez corocznie zarządzane skontra centralnej kasy fundacyi we Lwowie; przez takież skontra i lustracyę zakładu drohowyskiego, przez rozpatrywanie uchwał rady administracyjnej w sprawie mianowania i oddalania urzędników i sług fundacyi, wreszcie przez rozpatrywanie innych ważnych uchwał rady administracyjnej, które według instrukcyi wymagają zatwierdzenia Wydziału krajowego. We wszystkich powyższych kierunkach wykonywał Wydział krajowy z całą ścisłością kontrolę nad czynnościami zarządu fundacyi, a spostrzeżone nieprawidłowości wytykał bezzwłocznie kuratoryi z wezwaniem do ich usunięcia.

W lipcu 1891 doniosła kuratorya fundacyi Wydziałowi krajowemu, iż zarządzone przez nią skontro zakładu drohowyskiego wykazało, iż kilku funkcyonaryuszów tamtejszych przez zaniedbywanie swych obowiązków działa na szkodę fundacyi. W następstwie tego zasięgła kilka sprawozdań urzędników, a dalsze szczegółowe badania, dokonane przez urzędników Wydziału krajowego, wykazały bardzo znaczne nieporządki i nadużycia. Mianowicie naczelnik warsztatów przywłaszczył sobie ze sprzedaży wyrobów zakładu kwotę 1,188 złr. 21 cent. Tak znaczny deficyt powstał ztąd, iż naczelnik warsztatów od dłuższego czasu prowadził korespondencyę ze stronami zamawiającemi wyroby, bez odnoszenia się do dyrekcyi zakładu i w ten sposób wprowadzał w błąd interesowanych, którzy w przypuszczeniu, iż on jest w części właścicielem zakładu, przesyłali wprost do rąk jego pieniądze, o których dyrekcya zakładu nie miała żadnej wiadomości. Pod grozą oddania w ręce sprawiedliwości zwrócił naczelnik warsztatów większą część zatrzymanych pieniędzy, a na resztę wystawił rewers. Funkcyonaryusza tego zdymisyonowano. Wydział krajowy wytknął również kuratoryi, iż w zakładzie skonstatowano niezawsze odpowiedni rozdział prac i brak szczegółowej instrukcyi dla funkcyonaryuszów co do zakresu ich działania; wreszcie wytknięto brak w zakładzie odpowiedniej kanalizacyi.

Komisya budżetowa na podstawie sprawozdania posła Goldmana, załatwiła zamknięcie rachunków funduszu krajowego, funduszów ze skarbu krajowego dotowanych i funduszów budżetem objętych za r. 1889. Komisya zaznacza na wstępie, że co do formy zamknięcia rachunków niema nic do zarzucenia, gdyż Wydział krajowy trzymał się pod tym względem ściśle wskazówek przez komisyę budżetową w latach dawniejszych ustanowionych, a przez Sejm aprobowanych. Gdy jednak forma ta [illegible] się ja[illegible], komisya budżetowa [illegible] w tej mierze [illegible]. Sprawozdawca przeszedł szczegółowo wszystkie pozycye dochodów i wydatków, [illegible] je [illegible] działów gospodarki krajowej bez względu na rubryki i pozycye, w których wydatki są uwidocznione, a przy równoczesnem uwzględnieniu rzeczywistych dochodów odnośnych działów gospodarki krajowej.

Całą gospodarkę krajową dzieli p. Goldman na 8 głównych działów:

I. Na reprezentacyę i zarząd wydano ogółem 410,759 złr., dochody wynosiły 21,879 złr., zatem czysty wydatek wynosi 388,880 złr., w stosunku do ogółu czystych wydatków 9·14%.

II. Na koszta leczenia w najobszerniejszem słowa znaczeniu wydano 889.277 złr., dochody wynosiły 56.660 złr., przeto czysty wydatek wynosi 832.617 złr., czyli w stosunku do ogółu czystych wydatków 19·57%.

III. Na koszta oświaty wydano 889.429 złr., w stosunku do ogółu czystych wydatków 20·89%.

IV. Na drogi i komunikacye wydano 868.070 złr., dochody wynosiły 236.016 złr., czysty wydatek wynosi 632.054 złr., w stosunku do ogółu czystych wydatków 4·86%.

V. Na budowy wodne i melioracye wydano 222.718 złr., w stosunku do ogółu czystych wydatków 5·24%.

VI. Na cele gospodarstwa krajowego (rolnictwo, górnictwo i przemysł) wydano 317.722 złr., dochód wynosił 88.002 złr., czysty wydatek 229.720 złr., w stosunku do ogółu wydatków 5·39%.

VII. Na bezpieczeństwo publiczne wydano złr. 126.809, dochód wynosił 5.786 złr., czysty wydatek 121.023 złr., w stosunku do ogółu wydatków 2·84%.

VIII. Na umorzenie pożyczek i opłatę procentów wydano 899.793 złr., dochód (zwrot pożyczek) wynosił 7.732 złr., czysty wydatek 892.061 złr., w stosunku do ogółu wydatków 20·94%.

Nadto wydano jeszcze na „cele dobroczynne“ i „rozmaite“ 47,833 złr., w stosunku do ogółu wydatków 1·13%. Wszystkie wydatki objęte powyżej wyszczególnionemi działami, wynoszą ogółem 4.256,335 złr. Cały dochód z dodatków do podatków wynosił 3.438,219 złr., zatem wydatki niepokryte dodatkami wynoszą 818,116 złr., która to kwota pokrytą została przeważnie pożyczkami w sumie 527,983 złr., a pozostało 290,133 złr., stanowiących właściwy niedobór administracyjny roku budżetowego, który pokryto na razie chwilowemi pożyczkami.

P. Goldman zaznacza zarazem, że powyżej wykazane wydatki na pojedyncze działy gospodarki krajowej obejmują wyłącznie wydatki, czynione na te działy z funduszu krajowego w ścisłem znaczeniu tego słowa, że natomiast nie są objęte powyższym wykazem wydatki, łożone na te same działy krajowej gospodarki przez gminy, powiaty, instytucye, korporacye, spółki i towarzystwa, bądź to z funduszów własnych i specyalnych na ten cel przeznaczonych, bądź też z dodatków do podatków pośrednich i bezpośrednich. Komisya wnosi, aby Sejm udzielił Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków 1889 r. Absolutoryum to obejmuje również absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego. Na pokrycie niedoboru 1889 roku, w sprawdzonej wysokości 290,134 złr., wstawioną ma być ta suma do preliminarza na rok 1892.

Dziś wieczór odbyło się posiedzenie komisyi drogowej w obecności członka Wydziału kraj. p. Edwarda Jędrzejowicza, na którem przeprowadzono ogólną dyskusyę nad projektem Wydziału krajowego o reorganizacyi oddziału technicznego Wydziału krajowego.

Dziś wieczór zbiera się Koło posłów konserwatywnych. Jutro odbędą się posiedzenia komisyj: budżetowej, gospodarstwa krajowego i petycyjnej.

Sejmy krajowe.

Z Sejmów krajowych, które w r. z. nie były zwołane, morawski jednomyślnie uchwalił na posiedzeniu d. 10 marca wniosek posła Zaczka, wzywający rząd, aby nadal Sejm corocznie zbierał się na zwykłą sesyę.

Sejm górno-austryacki to samo życzenie wypowiedział w dosadniejszej formie. Referent Dr Ebenhoch, streściwszy korespondencyę pomiędzy Wydziałem krajowym, namiestnictwem a ministeryum, uznawał, że Wydział krajowy w danych warunkach postąpił sobie właściwie, przystając na niezwołanie Sejmu; w zasadniczym jednak względzie stanowi ono naruszenie praw krajowych, tem przykrzejsze, że agendy Sejmu coraz to się zwiększają, gdy sesye i tak są zbyt krótkie. W rozprawach nad rezolucyą Dra Ebenhocha na posiedzeniu d. 10 marca namiestnik bar. Puthon z § 8 ordynacyi krajowej: „Sejm za najwyższem zwołaniem zbiera się zwykle (*in der Regel*) raz w roku,“ wyprowadzał wniosek, że Sejm może być zwołany na rok kilka razy, albo też wcale nie być zwołanym. Interpretacya taka sprzeciwia się oczywiście wszelkim zasadom konstytucyjnym. W danym razie rząd jest wytłumaczony, ponieważ wskutek ogólnych wyborów do Rady państwa i konieczności załatwienia budżetu latem, rzeczywiście nie było czasu na sesye sejmowe; to uniewinnia rząd, ale nie ordynacya krajowa. Uchwalona następnie większością głosów rezolucya opiewa:

„1) Sejm krajowy w swem niezwołaniu w roku 1891 widzi naruszenie konstytucyjnego prawa kraju i wzywa zatem rząd, aby we wszystkich okolicznościach zachował zabezpieczone księstwu górno-austryackiemu cesarskim dyplomem z roku 1860, patentem z d. 26 lutego 1861 roku, tudzież ordynacyą krajową z roku 1861 prawo corocznego zebrania się, celem swej prawodawczej czynności, jakoteż aby się postarał o wyznaczenie Sejmowi czasu, wystarczającego na załatwienie coraz liczniejszych agend.

2) Sejm wyraża nadzieję, że jeszcze w roku bieżącym na jesień będzie zwołany ku załatwieniu swej konstytucyjnej czynności.“

W Sejmie dolnej Austryi rząd na posiedzeniu 12 marca wniósł projekt, dotyczący zwiększenia liczby posłów z miast i Izb handlowych z 34 na 36. Sejm ten nadal liczyć więc będzie 74 zamiast 72 członków. Utworzone bowiem w r. z. nowe okręgi wiedeńskie 16-sty i 17-sty, jakoteż 18-sty i 19-sty, które dotąd wybierały w kuryi włościańskiej, odtąd wybierać będą jako dwa okręgi wyborcze w kuryi miejskiej, ale gmin tych okręgów nie wcielono do Wiednia i nadal jako gminy włościańskie, chociaż znacznie uszczuplone, wybierać będą 2 posłów w kuryi włościańskiej.

Sejm dalmatyński, odwołując się na § 19 ordynacyi krajowej, która opiewa: „Sejm jest uprawniony obradować i stawiać wnioski, dotyczące ogłoszonych ogólnych praw i ustaw względem ich szczególnego oddziaływania na dobro kraju“, na wniosek pos. Bulata 10 marca wybrał komisyę, która ma zbadać oddziaływanie traktatu handlowego, zawartego z Włochami, na Dalmacyę, tudzież wypowiedzieć rządowi życzenia, dotyczące złagodzenia ekonomicznych strat, na jakie traktat naraża Dalmacyę. Jak wiadomo, Dalmatyńcy obawiają się konkurencyi z winami włoskiemi i dlatego też w Radzie państwa głosowali przeciwko traktatowi z Włochami.

W Sejmie istryjskim na posiedzeniu 12 marca pos. Volaricz wystosował do rządu interpelacyę, dotyczącą wrzekomych przeszkód, na jakie napotyka liturgia słowiańska na podstawie głagolicy. W Istryi i w Dalmacyi jest kilkanaście gmin, w których od bardzo dawna odbywa się nabożeństwo katolickie na podstawie mszałów, spisanych w głagolicy, której wynalezienie przypisują mnichowi dalmatyńskiemu Hieronimowi. O ile nam wiadomo, ani władze kościelne, ani świeckie nie dążą do zniesienia głagolicy tam, gdzie oddawna na mocy specyalnych przywilejów Stolicy apostolskiej jest w użyciu. Natomiast władze kościelne sprzeciwiają się wprowadzaniu głagolicy w tych gminach, gdzie oddawna jest używaną łacina, a władze świeckie oczywiście nie mogą inaczej, jak dostarczyć biskupom swej pomocy, zwłaszcza że wprowadzenia liturgii słowiańskiej domagają się najczęściej takie żywioły, które nie odznaczają się wcale gorliwem odwiedzaniem kościołów.

Posłowie włoscy, księża Quetti i Salvadori nadesłali marszałkowi Sejmu tyrolskiego długie oświadczenie, w którem mu oznajmiają, że przekonani o potrzebie utworzenia osobnego Sejmu dla Trentina, dopóki Sejm tyrolski nie przystąpi do załatwienia tego słusznego żądania, nie wezmą udziału w zwykłych jego obradach; że jednak gotowi są przybyć na posiedzenia, ilekroć na porządku dziennym obrad staną sprawy religijne. Marszałek krajowy hr. Brandis oświadczył, że podobny częściowy udział w obradach sejmowych według ordynacyi krajowej nie jest dozwolonym. Równocześnie Sejm odrzucił żądania o urlop, nie uzasadnione chorobą, dwóch innych księży włoskich, Chiniego i Inamy. Mandaty więc wszystkich 25 abstencyonistów włoskich będą unieważnione. Tymczasem komisya sejmowa rozpoczęła obrady o kwestyi szkolnej i to nie na podstawie projektu rządowego z r. 1890, lecz na podstawie wniosku, opracowanego przez członka Wydziału krajowego Dra Grafa. Szczegóły tego projektu nie są dotąd znane, ale być może, że projekt ten umożebni kompromis z ministrem oświaty.

W sejmie salcburskim, w którym od roku 1870 istnieje większość konserwatywna, świeżo powstała koalicya tak zwanego „niemiecko-konserwatywnego stronnictwa ludowego,“ którego naczelnikiem jest Lienbacher, z lewicą. Koalicya ta na posiedzeniu 11go b. m. unieważniła mandaty dwóch konserwatywnych posłów, Dra Fuchsa, znanego członka Rady państwa i klubu konserwatystów, tudzież Edera.

Sejm czeski wczoraj na wniosek prezesa klubu posłów kuryi wielkiej posiadłości ks. Windischgraetza projekta ugodowe, wniesione przez rząd, przekazał komisyi. W imieniu Młodoczechów poseł Kuczera oświadczył, że odrzucają oni bezwzględnie te projekta, atoli nie mogą przeszkodzić odesłaniu ich do komisyi, ponieważ każdy projekt rządowy według ordynacyi krajowej musi być odesłany do komisyi. Komisya składać się będzie z 9 konserwatystów, 9 Niemców i 9 Czechów, którzy się w ten sposób podzielą mandatami, że 4 otrzymają Staroczesi, 4 Młodoczesi, a 1 frakcya Skardy, licząca 7 członków. Jak przewidywaliśmy, główna akcya odegra się więc w komisyi, w której z dawnych wybitniejszych posłów nie zasiędą tym razem hr. Kinsky i Dr Rieger, którzy z powodu słabości zdrowia przebywają w południowym klimacie.

Projekt ustawy wyborczej, wniesiony przez rząd z innemi projektami ugodowemi, jest jeszcze korzystniejszy dla Czechów, niż podobny projekt, zakomunikowany Sejmowi w r. 1884, bo zapewnia Czechom o 12 mandatów więcej. W r. 1884 projekt rządowy tak się podobał Młodoczechom, że domagali się, aby go rząd pomimo oporu Niemców przeprowadził przymusem! Teraz jednak wystawiają go jako całkiem niewystarczający.

Nie jest rzeczą pewną, czy komisya istotnie uchwali odroczenie rozpraw nad projektami ugodowemi. Być bowiem może, że Młodoczesi głosować będą przeciwko wnioskowi odroczenia, który *implicite* zawiera w sobie obietnicę późniejszego rozbioru projektów rządowych, gdy Młodoczesi odrzucają je zasadniczo, a zatem też nie chcieliby wziąść na siebie takiej, choć tylko pośredniej obietnicy. Gdyby zaś Młodoczesi z Niemcami głosowali przeciwko wnioskowi odroczenia, wniosek ten mógłby łatwo upaść. W takim zaś razie komisya musiałaby przystąpić do rozpraw nad projektami rządowemi, które jednak bądź co bądź nie staną na porządku dziennym obrad pełnego Sejmu w sesyi bieżącej.

Tymczasem w obozie młodoczeskim zaznacza się dualizm pomiędzy prawem skrzydłem, czyli tak zwanymi „realistami,“ a lewem skrzydłem, czyli p. Vaszatym. Przed kilku dniami p. Vaszaty odniósł świetne zwycięztwo na zebraniu na przedmieściu Vinohrady. Ale przedwczoraj prof. Kaizl w Śmichowie przystawał na taktykę odroczenia ugody, a nadto bardzo dobitnie potępiał rusofilskie pomysły p. Vaszatego. Dotąd na protestacye przeciwko rusofilizmowi zdobyli się tylko pp. Masaryk i Kaizl, który dawniej sam chorował na tę manię; jest to mało, ale zawsze oznacza pewną ewolucyę ku polityce roztropniejszej.

Rezygnacya Milana.

Skupczynie serbskiej przedstawiony został projekt prawa następującej treści:

Artykuł I: Skupczyna przyjmuje do wiadomości i zatwierdza oświadczenie byłego króla Milana, które opiewa:

„Do rejentów królewskich! W związku z pismem mojem z dnia 30 marca 1891 r., wystosowanem do rejentów, skutkiem którego skupczyna powzięła wiadomą rezolucyę, mam zaszczyt zawiadomić panów, że powodowany temiż samemi pobudkami i poglądami, zdecydowałem się ponieść jeszcze jedną, ostatnią i największą ofiarę dla tego celu. Ofiara polega na tem, panowie rejenci królewscy, że aktem niniejszym, który ma dla mnie siłę obowiązującą, dobrowolnie i na zawsze zrzekam się charakteru członka domu królewskiego w Serbii, tudzież wszelkich praw i obowiązków, które z charakterem tym na mocy konstytucyi i praw krajowych są połączone.

„Ztąd wynika samo przez się, że dozór nad wychowaniem jego królewskiej mości króla Aleksandra, który mi z mocy artykułu 72 konstytucyi przypada, wedle ducha i treści rzeczonego artykułu, na was, panowie rejenci królewscy, przechodzi, skutkiem czego opiekunowie listy cywilnej jego królewskiej mości króla Aleksandra odtąd słuchać mają waszych wskazówek, wam składać rachunki i od was przyjmować rozkazy. Zrzekam się również wszelkich pretensyj bądź to do państwa serbskiego, bądź do domu królewskiego. Obok tego oświadczenia, mieszczącego rezygnacyę z moich praw, mam zaszczyt uwiadomić panów o dalszem jeszcze prawnem zobowiązaniu mojem, na mocy którego zrzekam się także praw obywatelstwa serbskiego, tudzież wszelkich przywilejów, jakich ono dostarcza, a to mianowicie w ten sposób, iż obowiązuje się odtąd stale przebywać po za granicami Serbii i nigdy do kraju nie wracać, z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w rezolucyi skupczyny z d. 30-go marca 1891 roku (ciężka choroba króla Aleksandra).

W związku z tem mojem niezmiennem postanowieniem proszę was, panowie rejenci królewscy, we właściwej drodze poczynić kroki, ażeby ustąpienie moje z serbskiego związku państwowego zostało przeprowadzone tak, abym przyjąć mógł obywatelstwo innego państwa. Komunikując tę deklaracyę, proszę was, panowie rejenci królewscy, osobnem pismem uwiadomić mię o zupełnej zgodzie waszej na zawarte w akcie niniejszym trwałe i prawnie obowiązujące postanowienie. Paryż dnia 30 września 1891 r. *Milan.*“

Artykuł II: Prawo niniejsze wchodzi w życie z chwilą zatwierdzenia go przez króla, względnie rejencyę.

KRONIKA.

Kraków 15 marca.

— **P. delegat Laskowski** z p. nadinżynierem Sare zwiedził w dniu wczorajszym szczegółowo gimnazyum III (Sobieskiego), pomieszczone w gmachu p. Götza, oraz seminaryum nauczycielskie żeńskie, znajdujące się w tym samym budynku.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** zwołane na dzień wczorajszy, nie odbyło się, z powodu braku potrzebnego do obrad kompletu. Następne posiedzenie Rady zwołał Prezydent na czwartek d. 17 b. m.

— **Czytelnia polskiej katolickiej młodzieży** w Krakowie urządza we środę dnia 16 b. m. w sali strzeleckiej uroczysty wieczór ku uczczeniu Imienin protektora Czytelni JEm. X. Kardynała Dunajewskiego. Na wieczorze przygrywać będzie muzyka 13 pułku pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka. Nadto odbędzie się przedstawienie amatorskie, którego artystycznem kierownictwem zajął się p. Rygier. Odegraną zostanie tragedya Korzeniowskiego: *Mnich*, z muzyką Steibelta. Nie wątpimy, że na wieczór ten zbierze się liczny zastęp publiczności, celem uczczenia dostojnego Solenizanta, jak i w celu poparcia tak sympatycznej instytucyi, jaką jest Czytelnia katolicka. Początek wieczoru o godz. 7. Biletów nabyć można w księgarni p. Krzyżanowskiego, oraz przy wejściu na salę.

— **Otrzymujemy następujące pismo:** Szanowna Redakcyo! W Nrze 60 *Czasu* z dnia 13 marca b. r. znajduje się w kronice wzmianka, że Msgr Zaleski został przez Ojca św. zamianowany Arcybiskupem, o czem miały donieść *Missye katolickie*. W zeszytach, które dotąd wyszły, znajduje się tylko dalszy ciąg listów X. Prałata Wł. Zaleskiego, które nam łaskawie z Indyj przysyła, lecz niema w nich wzmianki, ani w innych artykułach o tej nominacyi. Wiadomość tę uważamy za przedwczesną i za nią w żaden sposób odpowiedzialności brać nie chcemy.

Redakcya Missyj katolickich.

— **Pogrzeb ś. p. Feliksa Szynalewskiego,** artysty-malarza, profesora tutejszej szkoły sztuk pięknych, odbył się w dniu wczorajszym o godz. 3 po południu. Za trumną zmarłego, celem oddania ostatniej posługi, podążyła tutejsza kolonia artystyczna z mistrzem Matejką na czele; w orszaku pogrzebowym szli także pp.: dyrektor Muzeum Narodowego prof. Łuszczkiewicz, prezes Koła literacko-artystycznego Juliusz Kossak, dyrektor szkoły realnej Zathey. Na pogrzeb tyloletniego profesora szkoły sztuk pięknych pospieszyli jej uczniowie w licznym zastępie.

— **Odczyt** p. Edmunda Rygiera „O teatrze i aktorach w Polsce“ odbył się wczoraj w sali Towarzystwa muzycznego. Liczba słuchaczy nie bardzo odpowiedziała — prawdziwemu zresztą do pewnego stopnia — twierdzeniu prelegenta, iż chwila obecna jest epoką żywego zajęcia się teatrem i artystami. Prelegent ograniczył się wczoraj do naszkicowania zarysu historyi teatru w Polsce od samych jego zaczątków, rzecz zaś o aktorach w Polsce odłożył do następnej prelekcyi.

— **Odczyt** prof. Zawiejskiego: „O urządzeniu sceny w nowym teatrze krakowskim,“ ze względu na koncert „Lutni,“ został odłożonym z piątku na niedzielę; odbędzie się on w niedzielę o godz. 6 w sali Rady miejskiej.

— **Chór akademicki.** Na walnem Zgromadzeniu Towarzystwa „Chór akademicki,“ odbytem dnia 12 b. m., weszli w skład zarządu pp.: Włodzimierz Malawski (med.), jako prezes, Floryan Łoboda (med.), jako wiceprezes, Zygmunt Paulisch (fil.), jako sekretarz, Roman Lewicki (med.), jako skarbnik, Teodor Lewicki (praw.), jako archiwista. Wydziałowymi wybrano pp.: Tadeusza Majewskiego, Juliana Wronkę i Władysława Neuhoffa. Wicedyrygentem mianował wydział nadal p. Franciszka Jaglarza (praw.).

— **Program koncertu na dom akademicki,** który się odbędzie w sali hotelu Saskiego w poniedziałek w d. 21 b. m., ze współudziałem panny Pawlików, prof. Domaniewskiego, panny Dziryt, p. L. Solskiego, p. Barabasza, chóru Akademickiego i orkiestry 13 pułku, jest następujący: 1) Cherubini: uwertura *Anacreon* odegra orkiestra; 2) Moniuszko: Arya z *Halki*, odśpiewa M. Pawlików; 3) a) Chopin: Prelude, b) Liszt: VI Rapsodya, odegra Bol. Domaniewski; 4) a) Beethoven: Jubilate, b) Mendelssohn: Pieśń nadreńska, odśpiewa chór akademicki; 5) a) Żeleński: „Poleciały pieśni moje,“ b) Gall: „Piosnka miłosna“ odśpiewa Marya Pawlików; 6) „Mąż poeta“ fragment sceniczny wierszem przez Kazimierza Tetmajera, odegrają panna St. Dzirytówna i p. Solski; 7) Niewiadomski: „Choć kwiaty wokoło“ odśpiewa Marya Pawlików. Początek koncertu o godzinie ½8. Bilety: Krzesło I-rzędne 2 złr., II-rzędne 1 złr. 50 ct., galerya 1 złr. 20 ct. Wstęp 1 złr. Sprzedaje księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego.

— **„Lutnia.“** Program IV wieczorku Tow. śpiew. „Lutnia,“ w dniu 18 b. m. w sali hotelu Saskiego, pod kierunkiem p. A. Towiańskiego, ze współudziałem p. Angeli Torentini, jest następujący: 1) Septet Hummel (fortepian, flet, obój, waltornia, altówka, wiolonczela i kontrabas). 2) Pieśni a) „Zajączek,“ b) „Bocian,“ c) „Taniec“ Noskowski (chór dzieci z oddziału prof. Blaszkego). 3) a) „Sen“ Noskowski, b) „Kwiaty“ Bogucki (solo tenor). 4) a) Legenda Paderewski, b) Ballada (As dur), Chopin (fortepian). 5) a) „Arya“ z *Giocondy* Ponchielli, b) „Mój kwiatek“ Troszel (mezzo sopran solo). 6) Polonez z *Hrabiny* Moniuszko (solo wiolonczela z tow. altówki, dwóch wiolonczel i kontrabasu). 7) a) „Rozpacz“ Noskowski, b) „Oddalenie“ Wilhelm, c) „Segowianka“ pieśń hiszpańska Lacome (chór męski „Lutni“). 8) Deklamacya „Po bitwie“ Iza... 9) Septet z op. *Hernani* Verdi (głosy mieszane z tow. fortepianu). Początek o g. ½8 wieczorem.

— **Wystawa wieczorna** w Sukiennicach będzie jutro zamkniętą.

— **Z teatru.** We czwartek ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego przedstawioną zostanie anegdota dramatyczna w 3 aktach J. I. Kraszewskiego p. t.: *Panie kochanku*. Rozpocznie wdzięczny obrazek Przybylskiego p. t.: *Pierwszy bal*. — W sobotę na benefis p. Solskiego dwie nowości: *Lew sejmowy* Madeyskiego i *Człowiek o stu głowach* z francuskiego.

— **Śmiała kradzież** spełnioną została w naszem mieście w nocy z dnia 12 na 13 b. m. Złodziej o godzinie 2 po północy otworzył zamknięte mieszkanie X. kanonika Drohojowskiego i wszedł do jego sypialni. Tu, korzystając z silnego snu X. kanonika, wziął klucz ze stolika tuż przy łóżku stojącego i kluczem tym otworzył biurko, z którego zabrał gotówką przeszło 200 złr, z dwoma pugilaresami. Następnie odszedł niespostrzeżony. Gorliwym poszukiwaniom policyi powiodło się sprawcę kradzieży przychwycić i to wtedy właśnie, gdy ze skradzionemi pieniędzmi przybył w odwiedziny do krewnych swoich w Modlniczce Małej; nazywa się on Jacenty Dymacz, liczy lat 25; służył dawniej w zakładzie Towarzystwa Dobroczynności.

— **Wychodźtwo.** Wczoraj wieczór i dziś rano zatrzymano 12 wychodźców do Ameryki, a mianowicie: 3 z powiatu jasielskiego, 4 z ropczyckiego, 4 z łańcuckiego, 1 z rzeszowskiego.

— **Wyzyskiwanie wychodźców.** Niemasz prawie dnia, w którymby nie przyszło notować niesumiennego wyzyskiwania wychodźców przez pokątnych ajentów i przemytników. I tak policya przytrzymała temi dniami trzech wychodźców: Jana Cwika, Tomasza Petela i Jana Zgłobicę z Jażwin w powiecie pilzneńskim. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że wychodźcy wysłani zastali w podróż przez pokątnego ajenta Tomasza Madurę z Jastrząbki starej; u Madury znaleziono korespondencyę z biurem Misslera w Bremie. Madura polecił wychodźcom udać się do niejakiego Chrościńskiego w Krzeszowicach i tego ostatniego o przybyciu ich zawiadomił. Wskutek tego Chrościński oczekiwał wychodźców na gościńcu przed Krzeszowicami, zabrał przybyłych do swego mieszkania i zamknął następnie w izbie, celem ukrycia, odebrawszy im poprzednio pieniądze wszystkie w kwocie około 300 zł. Następnie pod pozorem, że ma się u niego odbyć rewizya żandarmeryi, wywiózł wychodźców do Krakowa, nie oddawszy im pieniędzy i polecił im wrócić do siebie dopiero po jakimś czasie. Tu policya przytrzymała oszukanych i wdrożyła dochodzenie za pośrednictwem starostw w Chrzanowie i Pilznie, skutkiem których było wyśledzenie Chrościńskiego i zabranie ciekawych korespondencyj, rzucających światło na obu ajentów. Chrościński twierdzi, że zgubił pieniądze odebrane wychodźcom. Sprawa pójdzie do sądu.

— **Bochnia** 14 marca. *(A. L. S.)*. Na zaproszenie proboszcza tutejszego X. dziekana Franciszka Lipińskiego, odprawili w dniach od 1—12 b. m. w tutejszym kościele parafialnym OO. Redemptoryści z Mościk renowacyę zeszłorocznej misyi, pod przewodnictwem superyora X. Antoniego Jedka. Udział wiernych z wszystkich warstw parafian tutejszych był bardzo liczny, a do Komunii św. przystąpiło w kilku ostatnich dniach przeszło 4.000 osób. Poświęcenie, z jakiem niestrudzeni w pracy duchownej OO. Redemptoryści i X. dziekan Lipiński przy pomocy XX. wikarych miejscowych, odprawili pracę misyjną w konfesyonale i na kazalnicy, wywołuje powszechną i głęboką wdzięczność w mieście naszem. Da Bóg, że wdzięczność ta objawi się dobremi skutkami podjętej Misyi św. W epoce głodu moralnego nigdy zanadto pracy i usiłowań nad pogłębieniem religijności i nauki świętej wiary ojców naszych.

— **Z Żywca** donoszą: Na cześć arcyksiążąt: Albrechta i Rainera odbyły się na posiedzeniu Rady powiatowej w Żywcu w dniu 8 b. m. gorące owacye z powodu obfitej i skutecznej akcyi ratunkowej dla zagrożonych głodem włościan. Na tem posiedzeniu prezes Rady powiatowej p. Wincenty Schmidt odczytał pismo dyrekcyi dóbr arcyksiążęcych w Żywcu, według którego Arcyksiążę Albrecht polecił z powodu wielkiego niedostatku panującego między włościanami w jego dobrach, w powiecie myślenickim, rozpocząć jak najspieszniej dalszą budowę drogi z Osielca do Sidziwy, celem dostarczenia ludności zarobku. Zarazem upraszała dyrekcya o jak najprędsze wytyczenie trasy tej drogi, ażeby z ustąpieniem śniegów do budowy przystąpić można. Prócz tego kazał Arcyksiążę sprowadzić kilkanaście wagonów zboża na zasiew, które włościanom za odrobkiem na wiosnę rozdzielane bywają. Z tego powodu na wniosek prezesa uchwaliła Rada jednogłośnie wyrazić Arcyksięciu najgłębsze podziękowanie, a nadto wszyscy wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Arcyksięcia. Dalej zawiadomił prezes Radę, że również Arcyksiążę Rainer przeznaczył dla włościan, dotkniętych niedostatkiem, w dobrach swoich, w powiecie myślenickim, 2.000 złr. na zakupno ziarna do siewu, a 500 złr. do rozdzielenia zaraz za odrobkiem. Za to wznieśli wszyscy obecni również trzykrotny okrzyk na cześć Arcyksięcia Rainera.

Według urzędowych sprawozdań panuje głód w miejscowościach, położonych w sąsiedztwie Myślenic, a mianowicie: w Trzemeśni (z ludnością 1.432 dusz), w Porębie (739), Zasani (342) i w Borzęcie z ludnością 870 dusz. Prezes Rady powiatowej wysłał na ostatni targ w Myślenicach (7 bm.) 40 worów kukurudzy, do rozsprzedaży po cenie kosztów, wskutek czego izraeliccy handlarze cenę kukurudzy natychmiast obniżyli.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 kwietnia b. r. otwarty zostanie nowy urząd pocztowy na stacyi kolejowej w Brzuchowicach (pow. lwowskim).

— **Mianowania i przeniesienia.** Najj. Pan postanowieniem z dnia 4 b. m. zamianował profesora gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Franciszka Próchnickiego, dyrektorem V gimnazyum niższego we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Jana Piaseckiego z Limanowy do Wadowic, Tadeusza Rozborskiego z Wieliczki do Limanowy, Dra Piotra Hubal-Dobrzańskiego z Dobromila do Wieliczki, oraz Juliana Kokurewicza z Wadowic do Lwowa.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Chudynkowcach, w pow. borszczowskim, na restauracyę cerkwi zapomogi w kwocie 100 złr.

— **W Szczakowej** aresztowała policya rosyjska podróżnego Francuza pod zarzutem przemycania do Rosyi pakietów z dynamitem. Dynamit ten pochodzi z fabryk francuskich. Aresztowanie nastąpiło na awizacyę policyi paryskiej.

Do *Dz. Polskiego* donoszą z Mysłowic, że student Diamant, przybyły z Paryża, został schwytany i aresztowany pod Sosnowicami w chwili przekroczenia granicy.

— **„Gromada,“** nowe Towarzystwo ruskie o charakterze narodowym, powstaje w Wiedniu. Inicyatywa założenia tego Towarzystwa wyszła od akademików-Rusinów. Na pierwszej naradzie, odbytej d. 6 b. m. w Wiedniu, [illegible] było obecnych około 60 osób z pośród inteligencyi i klasy robotniczej. Celem „Gromady“ będzie pielęgnowanie ducha narodowego pomiędzy Rusinami, mieszkającymi w Wiedniu, i opiekowanie się robotnikami narodowości ruskiej w chorobie lub w braku zatrudnienia. „Gromada“ zamierza utworzyć szkołę niedzielną dla robotników ruskich w swoim lokalu.

— **Zaręczyny hrabianki Waldeck.** Córka zmarłych niedawno arcyksięcia Henryka i baronowej Waldeck, Marya Rainera hrabianka Waldeck, zaręczyła się z księciem della Grazia. Narzeczona, która niedawno otrzymała od Cesarza tytuł hrabiowski, ma lat 20 i mieszka u swego stryja, arcyksięcia Rainera, bawiącego obecnie wraz z małżonką na kuracyi w Nervi na Rivierze. Hrabianka Waldeck, osoba pełna wdzięku i życia, doznaje, dzięki swemu ujmującemu charakterowi, największej sympatyi ze strony wszystkich członków domu cesarskiego. Książę della Grazia, liczący lat około 30, jest siostrzeńcem zmarłego hrabiego Henryka Chambord. Matka księcia, księżna du Berry, poślubiła po ucieczce z Francyi w r. 1830 we Włoszech margrabiego Lucchesi di Palli-Campo e Pignatelli, który zamianowany został księciem della Grazia. Narzeczony hrabianki Waldeck jest wnukiem pierwszego księcia della Grazia. Rodzina jego przebywa głównie na zamku Brunnsee w Styryi. Młody książę della Grazia towarzyszył kilkakrotnie swemu wujowi hr. Bardi w jego dalekich podróżach morskich.

— **Książę Ernest meiningeński,** młodszy syn panującego księcia Jerzego sasko-meiningeńskiego, zaręczył się w Rzymie z córką znanego literata niemieckiego Wilhelma Jensena. Młody książę kształcił się w Rzymie na malarza. Ojciec księcia podobno bez wahania udzielił zezwolenia na to małżeństwo. Tak przynajmniej twierdzi *Frankf. Ztg*, z której czerpiemy całą tę wiadomość.

— **Ajencya północna** donosi, iż kamerjunkier Hurko mianowany został pełniącym obowiązki warszawskiego wicegubernatora.

— **Warszawianka,** pani Zofia z Benderów Świetlicka, po obronie rozprawy z dziedziny ginekologii, otrzymała na uniwersytecie szwajcarskim w Bern stopień doktora medycyny. Pani Świetlicka, owdowiawszy, od sześciu lat poświęciła się studyom medycznym.

— **Wenecya** w śniegu. W całych Włoszech północnych od paru dni srożą się gwałtowne śnieżyce. Cała Wenecya pokryta jest śniegiem. Od lat kilkudziesięciu czegoś podobnego nie pamiętają w mieście dożów.

— **Nekrologia.** Władysław Habdank Wojczyński, inżynier i obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 42, zmarł tu dnia 14 b. m.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 17 b. m. uroczyste przedstawienie ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego: *Panie kochanku*, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego i po raz ósmy: *Pierwszy bal*, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

W sobotę 19 b. m. na dochód Ludwika Solskiego po raz pierwszy: *Lew sejmowy*, komedya w 1 akcie Leona Madeyskiego i po raz pierwszy: *Człowiek o stu głowach* (L'homme à cent têtes), farsa w 3 aktach Henryka Moulin i Edmunda Delavigne.

— Dnia 14 marca dość pogodnie, odwilż; termometr od —0·4 doszedł do +11·3 C. Barometr opada i stoi za nisko; o godzinie 7-mej rano dnia 15 marca stan jego był 733·5 mm., termometr +3·6 C. Wiatr wschodni.

We środę dnia 16 marca: św. Cyryaka dyakona.

Dział ekonomiczny.

W sprawie opustu przewozowego od kukurudzy i ziemniaków dla gmin i obszarów dworskich otrzymujemy z dyrekcyi ruchu kolei państwowych następujące [illegible] dalsze objaśnienia warunków przyznania tego opustu: Według rozporządzenia c. k. Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 9 marca b. r., przyznany opust przewozowy od kukurudzy i ziemniaków [illegible] na podstawie kart zamówień, przez c. k. Starostwo potwierdzonych. Jeżeli jednak c. k. Starostwo formularzy kart zamówień jeszcze nie posiada, więc gminy i obszary dworskie takowych otrzymać i z przyznanego im opustu przewozowego korzystaćby nie mogły, której ewentualności chcąc zapobiedz, postanawia się niniejszem, że w takim wypadku wystarczy wniesienie podania gmin lub obszarów dworskich, przez c. k. Starostwo potwierdzonego, do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, na podstawie którego podania otrzymają gminy i obszary dworskie asygnaty do policzenia zniżonej ceny przewozowej. Asygnatę należy przesłać nadawcy z objaśnieniem, iż takowa ma być przymocowaną na liście przewozowym. Jeżeli zaś c. k. Starostwa formularze kart zamówień posiadają, powinny je gminy i obszary dworskie od tychże c. k. Starostw zażądać, należycie wypełnić i po potwierdzeniu przez c. k. Starostwo bezpośrednio do nadawcy odesłać. Wniesienie osobnego podania w ostatnim wypadku do Dyrekcyi ruchu jest niepotrzebne.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 15 marca.

W miarę, jak posiadacze zboża, którzy w swoich rękach znaczne nagromadzili zapasy, przychodzą do przekonania, że wobec teraźniejszych konjunktur dalsza spekulacya nie przedstawia widoków powodzenia, zaofiarowanie staje się coraz natarczywszem. Tymczasem zapotrzebowanie jest stosunkowo zbyt małe, bo w tych warunkach spekulacya od dalszych zakupów oczywiście wstrzymuje się kompletnie, a młyny także kupują bardzo mało, gdyż odbyt na mąkę, pomimo redukcyi cen, jak był, tak jest utrudniony. Z tych powodów targ dzisiejszy odbył się w usposobieniu bardzo słabem, a ceny zboża, które dotąd zwolna się obniżały, uległy dzisiaj zniżce dość znacznej. [illegible] się nie wpłynęła jednak wcale na zwiększenie transakcyj, z tej prostej przyczyny, że potrzeby w porównaniu do nagromadzonych zapasów są faktycznie zbyt małe. Zniżka cen dotyczy w pierwszym rzędzie pszenicy i żyta, bo jęczmień łatwiej stosunkowo nabywców znajduje [illegible]. Owies zaniedbany.

Płacono za pszenicę białą od 11·50 do 11·85 złr., za czerwoną od 11·20 do 11·75 złr., za żółtą od 11·10 do 11·70 złr.; za żyto od 10·20 do 10·55 złr.; za jęczmień browarny od 8 — do 8·40 złr.; na kaszę od 7·25 do 7·75 złr.; za owies od 6·75 do 7·— złr.; Rzepak od —·— do —·—. Wszystko za 100 kilogramów.

Ostatnie wiadomości.

Z Peszcu donoszą:

Minister honwedów baron Fejervary nie przyjął ofiarowanego sobie mandatu poselskiego w Fünfkirchen głównie z tego powodu, gdyż jest zdecydowany złożyć tekę ministeryalną. Zamyśla on wycofać się w ogóle z życia politycznego i wstąpić znowu do czynnej służby wojskowej. Gdyby [illegible] komendę korpusu w Temeszwarze w miejsce barona Waldstätten, który został komendantem korpusu w Wiedniu, gdyż względów zdrowia zmuszony jest usunąć się z czynnej służby. W kołach poinformowanych sądzą, iż następcą Fejervarego zostanie jeden z generałów spensyonowanych, a w uznaniu zasług powołany do Izby magnatów.

Arcybiskup archidyecezyi mohilewskiej X. Kozłowski przybywa do Petersburga w przyszłym tygodniu celem odbycia ceremonii doręczenia paliusza, a jednocześnie nastąpi konsekracya na biskupa koadjutora X. Dra Simona. Poczem, ponieważ cierpienia oczu, którym podlega sędziwy arcybiskup Kozłowski, przybrały groźne rozmiary, wyjedzie on do Paryża dla poddania się operacyi u Dra Gałęzowskiego.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 15 marca. Według [illegible] oświadczył kardynał Gruscha wczoraj w mowie, wypowiedzianej w towarzystwie Arcybractwa św. Michała, w obecności wielu biskupów i nuncyusza, iż katolicy nigdy nie osłabną w walce o najwyższe dobro, t. j. w walce o szkołę.

Wiedeń 15 marca. Słowa kardynała Gruschy, wypowiedziane wczoraj na posiedzeniu Arcybractwa św. Michała, brzmiały: Kiedy powołano mnie do Wiednia jako biskupa, miałem zamiar szerzyć pokój, albowiem walka jest tylko wtedy do wytłumaczenia [illegible], gdy ma o dobra, jakie nieprzyjaciel chce zrabować. Jest zaś walka, którą katolicy muszą przeprowadzić [illegible] walka o socyalne i kościelne prawa. Katolicy nigdy nie osłabną w walce o szkołę.

Ogólne zgromadzenie katolików odbędzie się w tym roku w Lincu zapewne we wrześniu. Komitet przygotowawczy opracował program, podnoszący konieczność łączności katolików dla obrony [illegible] w państwie praw.

Wiedeń 15 marca. Prasa ogłasza fejleton, podnoszący zasługi Pawła Popiela.

Wiedeń 15 marca. *N. W. Tagblatt* i *Wiener Tagblatt* przynoszą znowu wiadomości o zamachu na cara. Wiadomości te dotychczas nie są potwierdzone z żadnej strony.

Wiedeń 15 marca. Uderza fakt, że alarmujące wieści, tudzież wieści o zamachach na cara znachodzą się przeważnie w dziennikach niemieckich i angielskich. Koła informowane sądzą, że chodzi tu o manewra giełdowe, a głównie o podwyższenie ceny złota.

Wiedeń 15 marca. Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga: Wiadomości o bliskiem ustąpieniu Giersa pozbawione są wszelkiej podstawy. Oczekują w Petersburgu niebawem przybycia ambasadora przy wiedeńskim dworze, ks. Łobanowa-Rostowskiego. Rosyjski poseł w Hadze hr. Kapnist wkrótce ma ustąpić ze swego stanowiska.

Berlin 15 marca. *Staatsanzeiger* donosi o zwołaniu prowincyonalnego sejmu krajowego W. Ks. Poznańskiego na dzień 24 kwietnia do Poznania. Równocześnie komisarzem królewskim na ten sejm został mianowany naczelny prezes Wilamowitz, marszałkiem sejmowym mianowany baron Unruhe z Wolsztyna, a zastępcą marszałka Stablewski z Zalesia.

Uporczywie utrzymuje się pogłoska o ustąpieniu ministra rolnictwa Heydena. Jego następcą ma zostać wolnokonserwatywny poseł Frankenberg. Mówią także o bliskiem ustąpieniu ministra wojny Kaltenborna, który dla poratowania zdrowia bawi w Wiesbadenie.

Nordd. Allg. Ztg zaprzecza pogłosce o ustąpieniu naczelnego prezesa Hannoweru Bennigsena.

Paryż 15 marca. Dybowski stoczył walkę zwycięską z krajowcami i pomścił śmierć Crampela. W ostatnim nadeszłym tu liście donosi, że przebył wspaniały kraj, w którym wiele byłoby do czynienia.

Londyn 15 marca. Wbrew zaprzeczeniom dzienników niemieckich utrzymuje *Daily Telegraph*, iż Tołstoj internowanym jest nie w dobrach swoich, lecz w monasterze sołowieckim, położonym na wyspie naprzeciw Archangielska.

Zofia 15 marca. Nominacyę byłego ministra Radosławowa, na dyplomatycznego ajenta Bułgaryi w Bukareszcie, można uważać za fakt dokonany. Dotychczasowy ajent Teodorow przeniesiony zostanie do Belgradu.

Konstantynopol 15 marca. Dochodzenia i śledztwa w sprawie morderstwa Wulkowicza, nie wydały dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów. Aresztowano wprawdzie kilka podejrzanych osób, przesłuchanie ich jednak mało przyczyniło się do wyjaśnienia sprawy. Między aresztowanymi znajduje się Bułgar Christo, zamieszkały na przedmieściu Kassim Pasza; utrzymuje on, że zna obu ludzi, którzy popełnili morderstwo. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

Lady White, która bawiła przez kilka tygodni w Konstantynopolu dla uregulowania prywatnych interesów, odjechała do Berlina.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 marca. Dziś zrana przyjechał Cesarz z Miramare.

Wiedeń 15 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, po Matai przemawiał Gustaw Mauthner. Mowca jest za walutą złotą, jakkolwiek bynajmniej nie tai sobie trudności, połączonych z nabyciem złota, zwłaszcza późniejszych partyj. W peryodzie przejściowym dopuszczalny jest obieg skontyngentowanej ściśle monety srebrnej. Mauthner oświadcza się stanowczo przeciw państwowym notom kasowym.

Ekspert Dr Milewski oświadcza, iż jest bimetalistą. Żąda więc przedewszystkiem, aby rząd podjął inicyatywę w sprawie dojścia do skutku międzynarodowego porozumienia się celem zaprowadzenia podwójnej waluty. Gdyby to nie było możliwem — oświadcza Milewski — wówczas nie należy dziś już powziąć stanowczej decyzyi, lecz ograniczyć się do zreformowania waluty przez przyjęcie złota w austro-węgierski system monetarny. Mowca jest więc za wybijaniem złotej monety obiegowej, za utrzymaniem w obiegu srebra i to z pełną siłą zwalniania od zobowiązań, wreszcie za skontyngentowaniem obiegu wedle liczby ludności w celu zachowania sobie możności wybijania w przyszłości monety srebrnej. Ekspert jest za ograniczeniem obiegu not państwowych, za bezwarunkowem wycofaniem not guldenowych, a wypuszczeniem sztuk po 5 i 50 guldenów pokrytych kruszcową monetą obiegową. Co się tyczy kursu obliczenia to mowca byłby za przyjęciem go w kwocie wyższej jeszcze niż 2 franki 10 centimów; należy bowiem z góry już uwzględnić prawdopodobną przyszłą zwyżkę złota. Ekspert żąda wreszcie drobniejszej jednostki monetarnej. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń 15 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu ankiety walutowej oświadczył Pilat, że jest w zasadzie zwolennikiem międzynarodowej podwójnej waluty, która powinna być celem przyszłej polityki monetarnej. Pilat dał wyraz obawom, panującym w kołach rolniczych w Galicyi, mianowicie że wywóz za granicę będzie utrudniony; podczas gdy dla rosyjskiego współzawodnictwa, które jest chwilowo osłabione, powstaną przez zaprowadzenie nowej waluty znaczne korzyści. Ceny spadną, a wartość długów hipotecznych podniesie się, co przy długach, których wypłata jest rozłożona na wiele lat, ma wielkie znaczenie. Ztąd wyprowadza Pilat żądanie, aby te stosunki były należycie uwzględnione przy wprowadzeniu reformy w życie i stopniu pośpiechu w tym celu użyć się mającego. Rolnicy, a w takiem samem położeniu są wszystkie klasy produkujące, nie pragną się wzbogacić przy reformie waluty, ale też nie chcą narażać się na straty i chcieliby tylko zapobiedz przesunięciu się stosunków majątkowych na swoją niekorzyść. Pilat oświadczył się za walutą złotą przy równoczesnym obiegu srebra, zaś przeciw demonetyzacyi i sprzedaży srebra; dalej za wydaniem 50 do 60 milionów umarzalnych not skarbowych po 5 guldenów bez kursu przymusowego. W złocie należy wybijać 10 guldenowe monety.

Wartość relacyi powinny oznaczyć rządy; zaś ustawa obejmie zasadę, iż relacya ma się opierać na obecnym stosunku wartości kruszców szlachetnych, z uwzględnieniem przypuszczalnego podniesienia się wartości złota wskutek zmiany waluty.

Za jednostkę monetarną można przyjąć półguldena. Dalsze wywody obejmowały roztrząśnięcie stosunków galicyjskich, które służyły rzeczoznawcy za punkt wyjścia jego propozycyi.

Wiedeń 15 marca. Podczas uczty Stowarzyszenia austryackich ekonomistów, wydanej na cześć członków ankiety walutowej, szef sekcyi Inama-Sternegg wzniósł toast na cześć cesarza; Peez na cześć ankiety walutowej i ministra skarbu, który był również obecny. Minister skarbu Steinbach dziękuje Towarzystwu za poparcie dążeń, odnoszących się do wielkiego dzieła uregulowania waluty i wyraża życzenie, aby najszersze warstwy ludności mogły nabrać przekonania, że rozpoczęte dzieło jest zbawienne i będzie doprowadzone do końca dla dobra i pomyślności monarchii austryackiej. Minister wznosi toast na cześć Towarzystwa, podnosząc wierne spełnienie obowiązków ze strony członków ankiety i wychyla w końcu puhar na pomyślność rozpoczętego dzieła.

Wiedeń 15 marca. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz nadał kierownikowi ekspozytury policyi w Szczakowej, Ludwikowi Milskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

Praga 15 marca. Komisya ugodowa wybrała księcia Ferdynanda Lobkowitza przewodniczącym, Schmeykala i Trojana zastępcami przewodniczącego. Plener wnosił, ażeby pierwsze posiedzenie odbyć dzisiaj. Schmeykal projektował, aby zaprosić na to posiedzenie namiestnika. Po odrzuceniu obu tych wniosków, na wniosek Herolda uchwalono zwołanie najbliższego posiedzenia zostawić przewodniczącemu komisyi.

Buda-Peszt 15 marca. Wbrew doniesieniom dzienników, jakoby rząd rosyjski chciał znieść zakaz wywozu owsa, dowiaduje się węgierskie korespondencyjne biuro ze strony kompetentnej, że rząd rosyjski bynajmniej nie myśli o jakiejkolwiek zmianie zakazu wywozu zboża.

Berlin 15 marca. Do sejmu wpłynął projekt do ustawy, zastrzegającej rozporządzeniu królewskiemu prawo zniesienia konfiskaty, ciążącej na majątku króla hanowerskiego.

Berlin 15 marca. Przedłożony Sejmowi projekt do ustawy upoważnia rząd do zniesienia konfiskaty funduszu welfickiego. W motywach znajduje się następujący ustęp: Stosunki w Hanowerze uspokoiły się do tego stopnia, że szczególne środki do zwalczania agitacyi okazują się zbytecznemi. Cesarz miał zamiar dać ludności tej prowincyi dowód swego zaufania i przyczynić się przez to do dalszego uspokojenia umysłów.

Paryż 15 marca. Dziś o godzinie 2 w nocy nastąpiła eksplozya w koszarach gwardyi republikańskiej. Eksplodowała położona na oknie w sali jadalnej bomba, napełniona prawdopodobnie dynamitem i pociskami. Mur budynku jest lekko uszkodzony, wiele szyb popękało, nikt nie odniósł uszkodzenia.

Londyn 15 marca. W dniu 6 marca aresztowano na torze wyścigowym w Auteuil pod Paryżem dwóch Anglików, braci Purdie, a to wskutek tego, iż obecna na wyścigach dama obwiniała ich o kradzież. W sprawie tej oświadczył wczoraj w Izbie gmin podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, że braci Purdie wypuszczono na wolność wskutek interwencyi Anglii, i że tymczasem wykazała się niewinność oskarżonych. Mowca wyraził nadzieję, że Francya da zadość uczynienie za krzywdę, wyrządzoną obywatelom angielskim.

Londyn 15 marca. Tylko w trzech kopalniach węgla pracy nie przerwano; w jednej w południowej Walii, drugiej w Szkocyi, trzeciej w hrabstwie Nothumberland. Dostarczany przez nie węgiel nie wystarcza dla przemysłu i domowej potrzeby. Ruch w wielu gałęziach przemysłu w południowej i środkowej Anglii znacznie osłabł. Kolej północno-wschodnia zapowiada wstrzymanie kilku oznaczonych w rozkładzie jazdy pociągów w celu oszczędzenia węgla.

Rzym 15 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby kilku deputowanych złożyło interpelacyę w sprawie rozmowy, jaką miał korespondent *Berliner Tageblattu* z przeznaczonym na ambasadora w Berlinie dyplomatą p. Taverna. Rudini w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył, że Taverna w istocie przeznaczony został na ambasadora w Berlinie i że miał rzeczywiście z wymienionym korespondentem rozmowę, że jednak nieprawdą jest, jakoby składał jakiekolwiek polityczne oświadczenia. Jakkolwiek interpelanci byli niezadowoleni z odpowiedzi, Rudini oświadczył, że się nie będzie wcale wdawał w dalsze wywody.

Rzym 15 marca. Tyber i Arno wzbierają. Niżej położone dzielnice Rzymu są zalane.

Uniwersytet został po znanych zajściach na nowo otwarty.

Petersburg 15 marca. Firma J. E. Günzburg zawiesiła wypłaty. W sferach finansowych spodziewają się, że przyjdzie do skutku układ z wierzycielami bez poszkodowania interesowanych.

Belgrad 15 marca. Zmieniony projekt do ustawy w sprawie deklaracyi Milana zawiera według sprawozdania komisyi następujące postanowienia: Milan przestaje być członkiem domu królewskiego i traci połączone z tem prawa. Wychowanie króla Aleksandra i zarząd jego majątku obejmują rejenci. Milanowi nie wolno pod żadnym warunkiem żądać czegokolwiek ani od państwa serbskiego, ani od domu królewskiego i nie może on bez poprzedniego zezwolenia skupczyny zostać napowrót obywatelem serbskim. Nadto nie wolno Milanowi ani wracać do kraju, ani tam czasowo bawić lub osiedlać się, a tylko w razie groźnej choroby króla Aleksandra może rejencya w porozumieniu z rządem zezwolić na pobyt Milana w Serbii i to tylko na czas trwania choroby jego syna. Ustawa powyższa nabiera mocy obowiązującej przez podpisanie jej przez króla. Prezes rady stanu zgodził się na zmiany projektu.

Belgrad 15 marca. Prasa serbska nader ostro gani deklaracyę Milana. Tylko *Odjek* chwali rezygnacyę Milana, jako tryumf nowego systemu rządowego.

Ateny 15 marca. Rząd obecny może już liczyć na stronnictwo, złożone z 30 deputowanych.

Eskadra francuska odpłynęła dzisiaj do Aleksandryi.

Grecya weźmie oficyalnie udział w wystawie powszechnej w Chicago.

Od Administracyi „Czasu.“

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Pawła Popiela nadesłał p. J. Radomyski z Florencyi 100 lirów czyli 45 złr. dla głodnych dzieci.

Na pomnik dla ś. p. Pawła Popiela w kościele Maryackim nadesłali: adwokat Dr F. Wilkosz 20 złr., hr. Jerzy Moszyński 20 złr., Henryk Tomkowicz 10 złr.

Nadesłane.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 15 marca 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	94 20	Anglobanki	143 30
Renta austryac. srebrna	93 65	Uniony	234 —
Renta austryac. 4% złota	110 75	Bankvereiny	112 —
Renta austryac. 5% pap. nieop.	102 80	Akcye Länderbank.	203 —
Akcye Ban. Aus.-W.	1003	„ kol. Kar. Lud.	211 75
„ kredytowe	306 25	„ „ lwowsko-czerniow.	246 —
Londyn	119 10	„ „ połudn.	82 25
Napoleony	9 46½	Elbethale	227 50
Dukaty	5 61	Nordbahny	2825
Marki	58 27½	Staatsbahny	280 75
5% Renta węg. pap.	102 —	Alpiny	60 50
4% „ „ złota	107 25	Akcye tytoniowe	165 12
Losy prem. węg.	140 —	Ruble	119 50
Losy tureckie	38 30		

Usposobienie giełdy: mdłe.

Berlin 15 marca

Banknoty austr.	171 60	4% Listy likw. pol.	62 20
Krótki Wiedeń	171 35	Akc. kol. Kar. Lud.	90 75
Banknoty ros.	204 20	„ austr. kred.	168 62
5% Listy zast. pols	61 25	Ultimo Ruble	204 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 15 marca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	119 —	121 —
Marki niemieckie	57 80	58 40
20-to frankówka ważna	9 40	9 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	94 —	94 80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 25
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	93 —	94 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 —	105 —
4½% „ „	97 50	98 20
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 60	101 30
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	97 —	99 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 20	99 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 50	97 50
4% „ „ „ 41 let.	94 70	95 70
4% „ „ „ 56 let.	94 50	95 30
4½% „ „ „	99 20	100 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	107 30	108 —
5% „ „ „ niepr.	100 30	101 —
4½% „ „ „	98 20	99 —
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	53 —	55 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1869 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop.	100 50	101 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	210 —	213 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	246 —	249 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	319 —	323 —
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	21 50	22 50
„ Stanisławowa	29 —	— —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	16 80	17 50
„ węgier. „ „	12 25	12 75
„ włosk. „ „	12 —	13 —
Bazylika Buda-Peszt.	6 60	7 20

Wiedeń 14 marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/10% Renta papierowa	94 35	94 55
4 2/10% „ srebrna	93 80	94 —
4% Renta złota	110 65	110 85
5% „ papier. nieopodatkow.	102 60	102 80
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	138 —	139 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	147 60	148 20
„ „ 1864 „ 100 „	181 —	181 70
5% Renta węg. papierowa	102 —	102 20
4% „ „ złota	107 40	107 60
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	115 25	116 25
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	104 70	105 10
4½% Galic. poż. kraj. z r. 1883	— —	— —
4½% „ „ „ z r. 1884	— —	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 —	93 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . 120 złr.	148 90	149 40
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	307 25	307 75
Credit-Bank węgierski . 200 „	342 —	342 25
Oesterr. Länderbank . 200 „	202 60	203 20
Austr.-węg. Bank . 600 „	1006	1010
Unionbank . 200 „	231 —	231 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 —	160 50
Wiedeński Bankverein . 100 „	112 50	113 —
Akcye kolej.		
Alföld-Fiume . 200 złr.	203 75	204 25
Ferdynanda Północ. . 1050	2810	2830
Gal. Karola Ludwika . 210 złr.	212 25	212 25
Koszycko-Oderberg . 200 „	177 —	178 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „	246 —	246 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „	203 50	204 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „	281 —	281 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „	82 25	82 75
Węg.-gal. Łupkowska . 200 „	201 50	201 75
„ Nord-Ost . 200 „	199 —	200 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	116 —	117 —
4½% „ „ papier. 50 l.	100 60	101 60
3% „ „ Prem.	111 25	111 75
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	101 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	— —	98 —
5% „ „ „ „	— —	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	— —	94 75
4% „ „ „ „ 41 „	95 —	95 25
4½% „ „ „ „ 52 „	99 50	100 —
4½% Gal. Banku kraj. 51½ „	98 50	99 —
5% „ „ hipot. prem.	107 50	108 10
5% „ „ „ 40-letn.	100 65	101 10
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 25	102 25
4% „ „ „	99 70	100 20
4% Węg. Banku hipot. prem.	118 60	119 —
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	100 —	100 80
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 90	100 60
„ „ Jarosław 300 „ „	94 50	95 50
Koszyc.-Oderb. 1889 200 złr. 5%	95 —	95 75
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	83 —	84 —
„ nieopd. „ „ „	92 15	93 15
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	195 75	196 75
Südbahn (Lombardy) 500 „ „	139 10	140 90
„ „ złot. 200 złr. 5%	120 —	121 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	103 —	103 50
„ „ „ II. Em. 200 „ „	102 —	103 —
„ Nordost. . 300 „ „	101 70	102 70
„ „ złotem 200 „ „	119 50	120 50
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	121 80	122 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	154 —	154 40
„ Węgierskie . „ 100	139 75	140 50
„ Tureckie . . fr. 400	37 50	38 —
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	6 50	7 —
Kredytowe . „ 100	186 50	187 50
Insbruku . „ 20	23 —	24 —
Krakowskie . „ 20	21 75	22 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	56 25	— —
Czerw. Krzyża austryack. „ 10	17 50	18 —
„ „ węgierskie „ 5	11 60	12 —
Rudolfa . „ 10	21 25	22 25
Salsburskie . „ 20	25 25	26 25
St. Genois . „ 42	60 —	62 —
Stanisławowskie . „ 20	— —	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20-frankówki	9 46	9 48
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 88	11 93
Marki niemieckie za 100 marek	58 30	58 35
Rubel papierowy za 100 rubli	119 50	120 —

Lwów 14 marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	320 —	323 —
5% Listy Banku hipot. niepr.	100 50	101 20
5% „ „ „ prem.	107 50	108 20
4½% „ „ „	98 30	99 —
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 50	99 20
4% Listy zast. Tow. kred. ziems.	96 80	97 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 10	95 80
4% „ „ „ „ 52-letn.	99 40	100 10
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 70	95 40
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 20
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	100 70
4½% Obligi pożyczki krajowej	97 50	98 20

Warszawa 14 marca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne ser. I	— —	102 —
„ „ „ V	— —	101 25
4% „ likwidacyjne	— —	98 —
5% „ warszawskie ser. I	— —	102 —
„ „ „ „ III	— —	101 40
„ „ „ „ IV	100 30	100 60

(628)

Za spokój duszy ś. p.

Wacława bar. Budwińskiego

Tajnego Radcy, Prezydenta ces. kr. Sądu krajowego wyższego w Krakowie itd.,

odbędzie się

jako w rocznicę śmierci

we czwartek dnia 17 marca b. r.

o godz. 9 zrana,

w kościele OO. Kapucynów

Nabożeństwo żałobne

na które zaprasza pozostała wdowa.

N. R. Glina.

Grubo Mospanie błądzisz,
Jeśli Ty sądzisz,
Jakoby Nowosiółka mała,
Gramatyki nie posiadała.
Ba, nawet logicznie nie brak konsekwencyi
O Twej chuderlawej korespondencyi.
Pamiętaj Mości fanfaronie z Gliny,
Szczędź proszę sobie swe bazgraniny.
Ze starą Gliną, Nowosiółki,
Nie chcą mieć żadnej spółki. (66?)

Eugen. Hager.

Nasiona

buraków pastewnych we wszystkich gatunkach, **marchwi pastewnej olbrzymiej,** oraz nasiona **ogrodowe i warzywne,** wszystkie świeże, z gwarancyą kiełkowania — już otrzymał i poleca

handel Edwarda Fuchsa

w KRAKOWIE, (664 1-4)

zaś świeża kukurudza amerykańska

„Koński ząb"

nadejdzie w połowie kwietnia b. r.

Adres: Jan Baumann w Bochni.

Wino! Wino! Wino!

Przez setki osób uznany i pochwalnemi listami zaszczycony główny skład win naturalnych w rozmaitych gatunkach, w butelkach, gąsiorkach i beczkach, poleca handel win

Jana Baumanna w Bochni

Ceny w gąsiorkach 4 litry zawierających za zaliczką wraz z gąsiorkiem.

Hegyalyajskie 1 gąsior 4 litry złr. 3, 3·35, 3·85. — **Samorodne** bardzo chętnie kupowane, złr. 4·50, 5 i wyżej. — **Maślacz** 2 putowy złr. 6, 3 putowy złr. 7·50, starszy złr. 9·50. — Tokajski Ausbruch 5 putowy złr. 12.— Erlauer czerwony złr. 3, starszy złr. 3·25, lepszy złr. 4. — **Wino biskupie** dla chorych i rekonwalescentów, wzmacniające, złr. 6. — **Mailberyer Ausst.** złr. 3. — **Gumpoldskirchner** złr. 3·50. — **Vöslauer biały** lub czerwony złr. 3·65.

Cognac franc. firmy Barnett & Fils, gąsior 4 litry zawierający Fine Champagne złr. 13·50, Grande fine Champagne 18 złr. (663-1-10)

Możliwe ustępstwa przy większych zamówieniach.

Cenniki na żądanie opłatnie odwrotną pocztą.

Porto opłaca kupujący.

!Pióra gęsie!
!!Pióra gęsie!!
!!!Pióra gęsie!!!

Jak długo zapas starczy, rozsyłam szare całkiem świeże ręką darte pióra gęsie funt tylko po 60 ct., lepsze po 70 ct. Rozsyłka na próbę 10 funtów za zaliczką pocztową. I. Krasa, handel pierza łóżkowego w Pradze, Fleischmarktgasse 620. I. Wymiana dozwolona. (509)



Rożki jelenie

w srebro opr. 75 c., z kozicą złr. 1·25.

Bezwzględny skutek.

Zaspanie wykluczone!

Cena 2 złr. 25 c., z kalendarzem 3 złr. 5 c.,

z cyferblatem świecącym w nocy



70 ct. więcej, tenże budzik kalendarz., z cyferblatem świecącym w nocy, z dzwonkiem, do ustawiania, **złr. 4·75,** najlepszy gatunek **złr. 5.75.**

Nowość. Czworoboczny kształt pudełka, wnętrze niklow., złoc., bogato rzeźbione, blisko 28 ctm. wysok., budzik bijący całe i pół godz., cena **9 złr.,** bez bicia godzin **5 złr. Zegar kukułkowy** bijący całe i pół godziny, cena **7 złr.,** z artyst. rzeźbioną szafką **9 złr. Zegar kukułkowy i przepiórkowy** repetyerowy, bogato rzeźbiony **złr. 18·50. Metalowy męski remontoar silny,** otwarty, wnętrze z ciężkiego nowego srebra **złr. 5·50,** podwójnie kryty **złr. 7·50.** (661-1-10)

EMIL MAYER,

Wien, I, Deutschmeisterplatz N. 4.

Wszystko za dwuletniem poręczeniem.
Cennik fabryczny darmo.

Sadzonki i nasiona leśne.

starannie opakowane, rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją **Leśnictwo Zassów pod Czarną. I. Nasiona** za 1 funt = ½ kilo: Sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) złr. 1·20, sosny ameryk. (P. strobus-Weymutha) złr. 3·60, sosny czarnej (P. austriaca) złr. 1·20; Świerka złr. —·80, Modrzewia złr. —·90, Akacyi złr. —·30, Brzozy złr. —·50, Olchy złr. —·55, Jesiona złr. —·15. **II. Sadzonki** sosna zwycz. 1-roczna 50 ct. sosna czarna roczna 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3 letn. nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne). Świerk 2, 3 i 4 letni po złr. 1·— 1·20 i 2·—; modrzew 2, 3 i 4 letni po złr. 2·— 2·50 i 3·—; brzoza 3 i 4 letnia złr. 2·50, olszyna 2 i 3 letnia po złr. 2·— i 3·—, akacya 1 i 2 letnia po złr. 2·50 i 3·—, Crategus (biała cierń na żywopłoty) złr. 10— **za 1000 sztuk.** (404-13)

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dr Wład. Miłkowskiego

w Krakowie

poleca następujące nowości:

Paillettes d'or. Cueilette de petits conseils, serya ósma, **45 cnt.**

Paillettes d'or komplet 8 seryj, oprawny w 2 tomach bardzo ozdobnie, brzegi złocone, **5 złr. 90 ct.**

Livre de piété de la jeune fille na papierze zwykłym i welinowym, w oprawach po cenach **3 złr. 25 ct., 5 złr. 50 ct., 6 złr. 75 ct., 7 złr. 75 ct.** i **13 złr. 75 centów.**

Retraite de huit jours pour se préparer à la profession religiense. Cena **90 cent.**

Le XIX siècle (1789—1889). Justice et misericorde de Dieu par R. P. H. de Rochemure de la Comp. de Jésus. Cena **1 złr.** (476-3 6)

KSIĘGARNIA

Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Słowo

w długoletniej rozprawie

napisał

Paweł Popiel.

(Odprawa recenzentom książki hr. Tarnowskiego „Z doświadczeń i rozmyślań"). (356-11-12)

Cena **20** centów, z przesyłką **25** cnt.

KUPIEC

liczący lat 28, z powodu zwinięcia handlu, poszukuje **posady magazyniera, kontrolera lub kantorzysty,** albo innej odpowiedzialnej posady. — Wiadomość w Administracyi „Satyra" w Krakowie, ul. Gołębia L. 4, od godz. 12—1 w południe i od 6—7 wieczór. (519 2-)

Ziemniaki.

W większych partyach najlepsze wyborowe gatunki jadalnych ziemniaków jakoteż do sadzenia, tudzież wszelkie rodzaje ziarn opasowych — poleca po najtańszych cenach dziennych wywozowy handel zboża (486 3 3)

Gábor May,

Budapest, Maria-Valeriagasse Nr. 5.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach,** w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

(120 11-)

Fabryka odznaczona na czeskiej krajowej wystawie w Pradze.

Jan Skorkovsky

fabryka sukien i ubiorów w Humpolcu (w Czechach)

poleca dostojnej Szlachcie i Szan. Publiczności swój obfity skład najświeższych materyj na surduty, spodnie, ubrania itp. na nadchodzącą porę wiosenną i letnią.

Zbiory próbek wysyła na żądanie opłatnie. (355-11-20)

Mężczyźni

cierpiący na osłabienie, zechcą zażądać illustrowanej broszury o używaniu we wszystkich państwach patentow. galwano-elektrycznego przyrządu **„Refector"** konstruowanego wedle prof. Volty. Za poręczeniem nieszkodliwe noszenie na ciele. Prawie przez wszystkich lekarzy wypróbowany, polecany i przepisywany. Można go wygodnie w kieszeni umieścić. Broszury bezpłatnie (w kopercie za marką 10 ct.) wysyła **Theo Biermanns,** elektrotechnik w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18. (281-16-)

Złoty medal na wystawie powszechnej w Paryżu 1889 r.



(183-20 52)

Piwo Pilzneńskie z Browaru Mieszczańskiego, marka B B.

Kawior Astrachański,
Łosoś wędzony i marynowany,
Śledzie pocztowe,
Sardele Brabanckie,
Sardynki francuskie,
Homary Princesse,
Pasztet Strasburski,
Pasztet z dziczyzny i postny z ryb domowy,
Różne **Konserwy** i przyprawy do potraw,
Trufle, Ananasy, Szparagi,
Championy, Groszek,
Fasolka zieloną w puszkach,
Oliwki, (639 3 4)
Sery wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne,

poleca

Handel Delikatesów, Herbat i Win

Aleksandra Merca

W KRAKOWIE, ul. Szewska 8.

Na zamówienia dostarcza **Ryb** wszelkiego rodzaju w galarecie, w majonesie i na gorąco.

Wiedeń — „Hôtel Mètropole".

RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas"). Wspaniałe podwórze oszklone. Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie zniżone ceny. (277-16 104) **L. Speiser.**

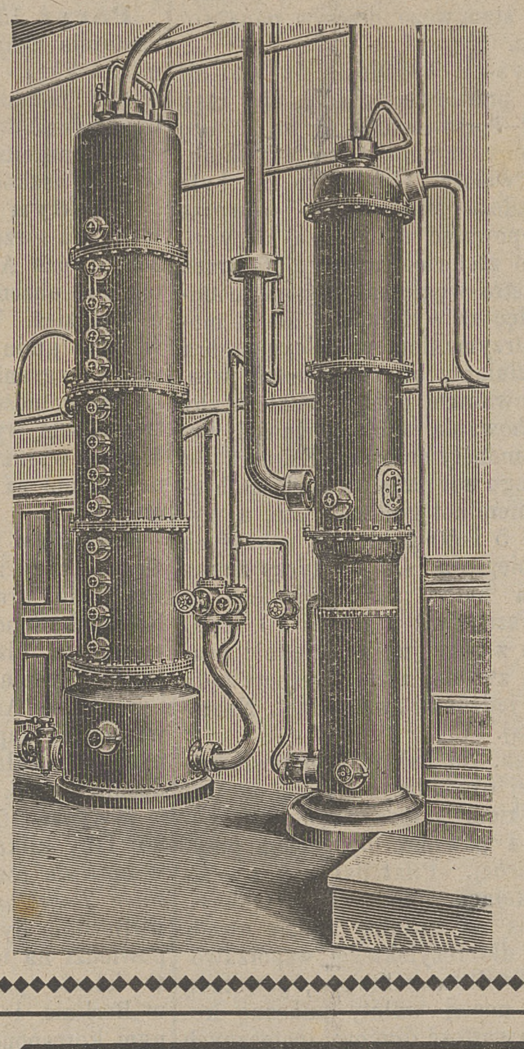
C. k. uprz. Zakłady fabryczne

POD FIRMĄ

„L. ZIELENIEWSKI"

w Krakowie

polecają się do wykonania kompletnych urządzeń gorzelnianych i krochmalarni najnowsz. systemów.



Wyciąg ze świadectw:

L. 8340. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza niniejszem, iż fabryka pod firmą: L. Zieleniewski w Krakowie wykonała urządzenie **do krajowej gorzelni w Dublanach** według programu i kontraktu, i wywiązała się z zadania swego **z całą gorliwością i sumiennością.** Próbne ośmiodniowe, pod kierunkiem zastępcy fabryki dokonane pędzenie gorzelni, wydało zadawalniające, przez kierownictwo gorzelni stwierdzone rezultaty — **przerobiono bowiem 55% skrobi przy 92° spirytusu w zbiorniku.** (641-2 5)

Lwów, dnia 18 lutego 1892 r.

Marszałek krajowy
Sanguszko m. p.

L. S.

Członek Wydziału krajowego
Wereszczyński m. p.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i największ zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem........ MIDY

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (141 8)



Generalna ajencya siewników Fr. Melichara

we fabryce maszyn

M. DORNWALDA w Przemyślu.

Cenniki na żądanie wysyła się opłatnie. (417 7-11)

KSIĘGARNIA

Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Uchwały

Akademii Umiejętności w Krakowie

z 31 października 1891 w sprawie

pisowni polskiej.

Cena 40 cent., z przesyłką pocztową 45 cent. (574-5-12)

Zakład ś. Józefa dla osieroc. chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 70,

poleca na obecną porę:

wielki dobór **nasion warzywnych i kwiatowych, szczepów i krzewów owocowych, róż** wysokopiennych i w korzeniu szczepionych, **roślin** doniczkowych, **palm** wszelkiego rodzaju. Przyjmuje zamówienia na **bukiety i wieńce** itd. Cenniki darmo i opłatnie. (618-2 8)

Jeżeli potrzebuję ogłaszać w dziennikach krajowych lub zagranicznych, **to zawsze uskuteczniam to najtaniej** przez (175 88-)

Centralne Bióro ogłoszeń

we Lwowie, ul. Kopernika l. 11.

Leśniczy

egzaminowany, znający się najdokładniej na kulturze lasowej, pomiarach i wszystkich gałęziach fachu, **znajdzie miejsce na ordynaryę w dobrach Siemiechów** od 1 maja lub 1 kwietnia 1892 r. Wymaganą jest kaucya 1000 złr.

Zgłoszenia przyjmuje się tylko osobiste za okazaniem świadectw oryginalnych. — Siemiechów, o. poczta i stacya kolei Państwowej Gromnik. (581-6-8)

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 272. (648-2-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo **budowy rzezalni gminnej** wraz ze wszystkiemi przynależytościami, odbędzie się **dnia 28go marca 1892 r.** o godzinie 11ej przed południem w kancelaryi Urzędu miejskiego licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Warunki przedsiębiorstwa i plan można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi Urzędu.

Skąwina, dnia 10 marca 1892 r.

Burmistrz: *Ludwikowski.*



(47-77)

Nauczyciel ludowy w młodym wieku, (z podtatrzańskiej okolicy), pragnie poznać osobę odpowiedniej partyi, głównie dla braku osobistych okolicznych znajomości, w celu zawarcia z nią związków małżeńskich. Życzenia skromne, pomoc materyalna chętnie przyjęta. Adres: **M. S. A.** poste rest. **Nowy Sącz.** (570-2-3)

„Techniczny kierownik"

fabryki nafty i olejów smarowych, **poszukuje posady.**

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem: „Techniczny kierownik," Centralne Biuro Ogłoszeń we Lwowie, ul. Kopernika 11. (601-4 5)

Kamienica 3-piętrowa

przy ul. Szewskiej jest bez pośrednictwa do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Czarnowiejskiej pod L. 55 (za fabryką cygar). (613-2-5)

Realność

składająca się z trzech kamienic trzechpiętrowych, położona w śródmieściu, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość u *Józefa Doerflera,* administratora tejże realności, w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 12, II. piętro. (598-4-12)

Proszę uważać!

Znane jako najlepsze czysto lniane

Płótno korczyńskie

na koszule, prześcieradła bez szwu; dymy, ręczniki zwykłe i zdrowia; chustki webowe do nosa; drelichy na liberye; płótna żaglowe itp. wyroby łaskawym względom P. T. Publiczności poleca

Wł. Gonet

FABRYKA WYROBÓW TKACKICH

w Korczynie, p. Korczyna.

Cenniki i próbki z żądanych gatunków opłatnie. (396-15-43)

---

5 Buhajków rasy Simmenthal,

czystej krwi, pochodzących od oryginalnych importowanych sztuk, w wieku 1—1½ roku;

7 Buhajków rasy Simmenthal-Kuhland,

w wieku 1—1½ roku;

sprzedaje

ZARZĄD DÓBR w OKOCIMIE,

stacya Słotwina. (644-2-6)

FABRYCZNY SKŁAD

NAFTY

w TARNOWIE, ul. Urszulańska L. 4,

w zastępstwie fabryk

w **Chorkówce** i w **Lipinkach,**

dostarcza najlepsze gatunki nafty po cenach fabrycznych, mianowicie: cesarską, salonową wysoko niezapalną i gospodarską, pojedynczemi beczkami, wagi około 150 klgr. nafty netto.

Tenżesam skład dostarcza najlepszych **olejów smarowych dla motorów i maszyn.** (614-5 6)

Do Rodziców i Panien.

Małżeństwo.

Kosmopolita, młodzieniec ze stanu szlacheckiego, poważny, poszukuje towarzyszki życia. Panienka niżej lat 18, zechce z przesłaniem fotografii łaskawie się zgłosić pod lit.: **L. S. 12, Hauptpostamt, Berlin.** (620-2 4)

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (163-181-)

EMIL WEINER, Wien, I., Salzthorgasse 4.

HOTEL IMPERIAL.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziliśmy nowy Hotel o 80 pokojach w pałacu kolei Państwowej we **Lwowie przy ulicy 3go Maja Nr. 3,** pod nazwą

HOTEL IMPERIAL

i z dniem 6 lutego 1892 r. oddaliśmy go do użytku publicznego. **Pokoje są urządzone z największym komfortem. Restauracya pod własnym zarządem w hotelu.** (431-13-15)

Pokoje od 80 cent. wzwyż.

Dziękując za dotychczasowe względy w hotelu Centralnym, polecamy się i tutaj nadal łaskawym względom.

Janowicz & Strzelczuk.

Najlepsze zdrowotne wódki.

KRAJOWA FABRYKA SPIRYTUSU, ROSOLISÓW I RUMU

Karola Neumayera

właściciela dóbr Rokowa i Balice

w ROKOWIE pod Wadowicami (poczta i stacya kolei Wadowice)

poleca

najróżnorodniejsze gatunki wódek w drodze ciepłej wytwarzanych

oraz **specyalny likier zdrowotny**

EXCELSIOR

pomysłu *Dra Fr. Opydo* w Wadowicach, badany i polecony przez *Dra St. Choróbskiego* i *Dra J. Opieńskiego* w Krakowie, jest niezrównanym środkiem prezerwatywnym **przeciw malaryi i febrze gastrycznej,** jakoteż nieocenionym w kolkach na czynności żołądka.

Cena butelki litrowej wraz z **opakowaniem i wysyłką** do każdej stacyi pocztowej lub kolejowej 2 złr. (469-10-27)

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

JÓZEF RUDNICKI w Krakowie, Rynek gł., hotel Drezdeński, poleca: Koszule frakowe białe i kolorami haftowane, modele paryskie, i **kamizelki** białe jedwabne. (20-11-)

Czcionkami Drukarni „Czasu." Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*